

WYJAZD KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA DO RZYMU
W 1569 ROKU

Treść: Wstęp. I. Zagraniczne legacje Stanisława Hozjusza do 1569 r. w ogólnym zarysie. II. Przyczyny wyjazdu Hozjusza do Rzymu w 1569 r. III. Przygotowanie Kardynała Warmińskiego do wyjazdu do Rzymu w 1569 r. IV. Itinerarium. V. Ingres do Wiecznego Miasta. Do-datek. Zusammenfassung. Mapa.

WSTĘP

Kardynał Warmiński Stanisław Hozjusz znany jest w literaturze jako teolog-polemista, biskup diecezji chełmińskiej, następnie warmińskiej, jako uczestnik i jeden z przewodniczących ostatniej sesji Soboru Trydenckiego. Mniej natomiast uwagi poświęcono dotychczas jego działalności poselskiej, do której przygotowywał się od młodości na dworze biskupów krakowskich i w kancelarii królewskiej, będącej wówczas jakby załącznikiem szkoły dyplomatycznej w Polsce. W 1538 r. został Hozjusz sekretarzem królewskim z roczną pensją 100 florenów, a w 5 lat później Zygmunt Stary mianował go wielkim sekretarzem. Odtąd Hozjusz, obok podkancelerzego Samuela Maciejowskiego, stał się bliskim doradcą królewskim i przez to wywierał duży wpływ na bieg wydarzeń w polityce państwowej. W kancelarii królewskiej został mu powierzony referat spraw pruskich. Mając 39 lat (1543 r.) przyjął wyższe święcenia kapłańskie i od tego czasu szybko awansował po stopniach hierarchii kościelnej. Król Zygmunt Stary nie mogąc sam wynieść Hozjusza na stolicę biskupią, z powodu sprzeciwu małżonki, królowej Bony, przekazał tę sprawę swemu synowi. Zygmunt August wykonując wolę ojca, w pierwszym roku po objęciu władzy, mianował Hozjusza, mimo opozycji stanów pruskich i kapituły, biskupem chełmińskim¹.

Hozjusz, oprócz działalności politycznej na terenie kraju, sprawował różne poselstwa zagraniczne z polecenia króla polskiego lub na prośbę papieża. Najważniejsze misje dyplomatyczne poza granicami kraju pełnił nasz Biskup w latach: 1549, 1558, 1560, 1561—1563, 1566 i 1569—1579. Wszystkie te legacje, oprócz ostatniej, zostały mniej lub bardziej szczegółowo opracowane². Ostatnie zaś zagraniczne poselstwo Kardynała War-

¹ Dlatego, że Hozjusz nie posiadał indygenatu pruskiego sensu stricto. Miał jednak indygenat nadany przez króla polskiego i dość dobrą orientację w sprawach pruskich w związku z pracą w tym zakresie w kancelarii królewskiej. Por. T. Pawluk: Podstawy prawne objęcia biskupstwa warmińskiego przez Stanisława Hozjusza. Studia Warmińskie XVI (1979) s. 263 (dalej cytuję Studia Warmińskie = SW).

² Poselstwo Hozjusza z 1549 r. opracował Z. Wurst: Legacja Stanisława Hozjusza do cesarza Karola V i króla Ferdynanda I w 1549 r. Przegląd Naukowy i Literacki XXX (1903). Na temat pierwszego poselstwa zagranicznego S. Hozjusza pisała również A. Sucheni-Grabowska: Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta. SW XVIII (1981), s. 99—156. Wyjazd Hozjusza do Rzymu w 1558 roku nie został jeszcze opracowany, choć sporo uwagi na ten temat poświęca H. D. Wojtyńska w artykule Geneza wyboru S. Hozjusza na legata papieskiego Soboru Trydenckiego. SW VII (1970). Legację Hozjusza na Sobór do Trydentu opracował H. D. Wojtyńska: Cardinal Hosius legate to the Council of Trent. Rome 1967. Poselstwo Hozjusza do Księcia Albrechta w 1566 r. opracował A. Pawłowski: Źródła dziejowe. T. VII (1879). Sytuację w Prusach Książących w 1566 r. przedsta-

mińskiego z lat 1560--1579 zostało w literaturze zaledwie zaznaczone. Stosunkowo najwięcej uwagi tej sprawie poświęcił historyk warmiński z XIX w. Anton Eichhorn w drugim tomie monografii Stanisława Hozjusza³. Praca ta jest obecnie przestarzała. Autor korzystał, jeśli chodzi o źródła rękopiśmienne, jedynie z archiwaliów warmińskich, dlatego też przedstawił niepełny obraz opisywanej rzeczywistości. Mimo tych mankamentów monografia ta służy do dziś dużą pomocą przy ustalaniu kolejności faktów z życia Hozjusza. Przykładem może być *Kalendarium hoźjańskie* opracowane przez biskupa Juliana Wojtkowskiego. Na początku tego dość precyzyjnego zestawu faktów, chociaż opartego tylko na literaturze przedmiotu i źródłach wyłącznie drukowanych, autor zwraca uwagę na wiele nie opracowanych jeszcze zagadnień hoźjańskich, m.in. sugeruje podjęcie badań nad podróżami Hozjusza⁴. Historyk płocki Józef Umiński w popularnym wydaniu życiorysu Kardynała Warmińskiego, traktuje bardzo pobieżnie problem jego ostatniej legacji⁵. Wacław Urban w biografii Hozjusza, zamieszczonej w *Polskim Słowniku Biograficznym* jedynie wzmiankuje o interesującym nas zagadnieniu⁶.

Podjęcie przez Kardynała Warmińskiego poselstwa do Rzymu oraz jego wyjazd do Wiecznego Miasta w 1569 r. stanowi zasadniczą treść niniejszego artykułu, który traktujemy jako niewielki przyczynek do opracowania szerszego zagadnienia, jakim jest udział Stanisława Hozjusza w staraniach o zwrot sum neapolitańskich dla Polski⁷. Wcześniejsze więc (do 1569 r.) zagraniczne legacje Hozjusza spełnione, albo tylko zamierzone przez króla polskiego, przedstawimy w sposób sumaryczny, aby wykazać, że poselstwo Kardynała Warmińskiego z 1569 r. stanowiło komponent całej jego działalności dyplomatycznej. Głównym przedmiotem naszych zainteresowań będą przyczyny wyjazdu, przygotowania do wyjazdu, przebieg podróży oraz ingres kardynała Hozjusza do Stolicy chrześcijaństwa w 1569 r.

Przy opracowywaniu podjętego tematu opieramy się na źródłach drukowanych i rękopiśmiennych oraz dość szczupłej w tym zakresie literaturze przedmiotu. Wśród pierwszych na uwagę zasługuje biografia *Kardynała Stanisłai Hosii vita*, pióra jego sekretarza Stanisława Reszki⁸.

wił J. Małłek: *Geneza sejmu 1566 r. w Prusach Książęcych*. Komunikaty Mazursko-Warmińskie (1561).

³ A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*. Mainz 1854 T. I; T. II Mainz 1855, s. 348—541.

⁴ J. Wojtkowski bp: *Kalendarium Stanisława Hozjusza*. SW XVI (1979) s. 5—102. Nie opracowane jeszcze zagadnienia hoźjańskie autor *Kalendarium* wlicza na s. 6.

⁵ J. Umiński: *Kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński 1504—1579*. Opole 1948 s. 46—47.

⁶ W. Urban: *PSB* X 42—46.

⁷ O legacji kard. S. Hozjusza do Rzymu w 1569 r. w sprawie odzyskania sum neapolitańskich pisze K. Kantęcki: *Sumy neapolitańskie*. Warszawa 1881 s. 114. W ogóle historię sukcesji rodu Sforzów opracował L. Pepe: *Storia della successione degli Sforzeschi*. Bari 1900. Monografię królowej Bony opracował W. Pocięcha: *Królowa Bona (1494—1557). Czasy i ludzie Odrodzenia T. I i II*. Poznań 1949. Tęż autora biogram królowej Bony, w: *PSB* II 288—294. O testamentie królowej Bony pisał S. Cynarski: *Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCCLXIX. *Prace historyczne* z. 56. Kraków 1977 s. 137—146. Na s. 144 autor artykułu zapowiada swoją nową pracę: „Problemowi zabiegów dyplomatycznych o sukcesję włoską mam zamiar poświęcić osobną pracę”.

⁸ S. Rescius: *Stanisłai Hosii S.R.E. Cardinalis, Maioris Poenitentiarum et Episcopi Varmiensis vita*. Roma 1587. Dotychczas było 5 wydań tej biografii oraz 1 tłumaczenie na j. niemiecki. Zob. *Hagiografia polska*. Dzieło zbiorowe pod redakcją R. Gustawa. Poznań 1971 T. I. s. 539. Cytuję wyd. Vita Hosii. Pelplin 1938.

Wiele szczegółów z życia Kardynała Warmińskiego przynoszą wydane drukiem przez Jerzego Axera⁹ listy Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera. Źródła rękopiśmienne wykorzystano w niniejszym artykule w większej ilości niż w dotychczasowych opracowaniach na powyższy temat. Szczególnie chodzi tu o nie wydaną jeszcze drukiem korespondencję Hozjusza z Marcinem Kromerem, królem polskim, podkanclerzym oraz innymi osobistościami w kraju i za granicą¹⁰. Bardzo ważnym źródłem do poznania życia i działalności Hozjusza w interesującym nas okresie są pisane regularnie co tydzień dobrze zachowane listy S. Reszki do Marcina Kromera¹¹. W ogóle korespondencja Marcina Kromera wzbogaca bardzo wydatnie nasze wiadomości o wyjeździe Kardynała Warmińskiego do Rzymu w 1569 r.

Dodatek źródłowy oraz mapa pomogą w zilustrowaniu szlaku podróży rzymskiej kardynała Hozjusza w 1569 r.

1. ZAGRANICZNE LEGACJE STANISŁAWA HOZJUSZA DO 1569 R. W OGÓLNYM ZARYSIE

Rok 1549 otwiera nową kartę w działalności publicznej Stanisława Hozjusza; w tym bowiem roku król polski Zygmunt August wysłał go, jeszcze jako biskupa-nominata chełmińskiego, w poselstwie do cesarza Karola V i brata jego Ferdynanda¹². Była to pierwsza zagraniczna podróż młodego dyplomaty. Chodziło wówczas monarsze o zacieśnienie więzi z Habsburgami, rozluźnionej na skutek jego małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną i ułagodzenie gniewu cesarza na byłego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, Albrechta Hohenzollerna, który ogłosił się udzielnym księciem pruskim oraz złożył hołd lenniczy królowi polskiemu. Z racji tego poselstwa udał się Hozjusz do Pragi, południowych i zachodnich Niemiec, do Wiednia i Niderlandów; w Rzymie jednak wówczas nie był¹³. Król polski zadowolony z tej legacji należyście ocenił wysiłki oraz osiągnięcia biskupa-nominata¹⁴.

Po śmierci biskupa warmińskiego Tiedemanna Giesego w 1550 r. Zygmunt August przeniósł Hozjusza, mimo oporu kapituły warmińskiej, na wakującą stolicę biskupią na Warmii. W tym czasie papież Juliusz III postanowił wznowić obrady, przerwane przed czterema latami, Soboru Powszechnego i zapraszał biskupów z różnych krajów do Trydentu. Król polski i episkopat zebrany na synodzie piotrkowskim w 1551 r., na legata soborowego wybrali Hozjusza, wówczas biskupa-nominata warmińskiego. Legacja ta jednak nie doszła do skutku przede wszystkim z tego powodu, że fundusze przeznaczone przez synod na ten cel okazały się za szczupłe.

⁹ Georgii Ticinli ad Martinum Cromerum epistulae (1554—1585). Ed. G. Axer. Wratislaviae 1975.

¹⁰ Edycję korespondencji kard. Stanisława Hozjusza ma zamiar kontynuować Ks. A. Szorc, który opracował już jej dwa tomy: 1) Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego. T. V (1561). SW XIII (1976), cytując dalej HE V. 2) Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego. T. VI (1565). SW XV (1978), cytując HE VI.

¹¹ Edycję listów Stanisława Reszki do Marcina Kromera przygotowuje autorka niniejszego artykułu.

¹² Zob. literaturę na temat tego poselstwa przypis 2.

¹³ R. Zelewski: Organizacja koronnej służby dyplomatycznej za Zygmunta Augusta. Polska służba dyplomatyczna XVI—XVIII w. Warszawa 1966 s. 81—111. O działalności poselskiej Hozjusza pisze autor na s. 106—107, stwierdzając mylnie, że Hozjusz w 1549 r. odwiedził Rzym.

¹⁴ Por. A. Sucheni-Grabowska: jw. przyp. 2.

Hozjusz z kolei nie miał odpowiedniej sumy pieniędzy, by żyć w Trydenecie na własny koszt, nie dopisywało mu również zdrowie. Ostatecznie na sejmie w Piotrkowie w 1552 r. zdecydowano w miejsce Hozjusza wysłać do Trydentu biskupa kujawskiego Jana Drohojowskiego. On także nie pojechał na sobór, krążyły bowiem pogłoski o rychłym wybuchu wojny domowej w Niemczech i ponownym przerwaniu obrad soborowych¹⁵.

Hozjusz tymczasem dnia 21 lipca 1551 r. odbył uroczysty ingres do katedry we Fromborku, zamieszkał w pałacu biskupów warmińskich w Lidzbarku i gorliwie zajął się działalnością duszpasterską w swojej diecezji.

W parę lat później, w 1554 r. król polski wysłał Hozjusza z wojewodą malborskim Achacym Czema do Królewca w poselstwie do księcia Albrechta¹⁶. Czema miał omawiać sprawy religii, a Hozjusz prawa ziem pruskich (*de iuribus terrarum Prussiae*). Biskup z takiego właśnie zlecenia był zadowolony, co znajduje potwierdzenie w jego korespondencji z Marcinem Kromerem¹⁷. Gdyby zlecono mu sprawy religijne, chciałby nawrócić Księcia na wiarę katolicką, a jako sąsiad Albrechta nie mógłby poruszać z nim tematów kontrowersyjnych, by przez to nie naruszyć dobrych stosunków sąsiedzkich.

Za dwa lata ponownie Hozjusz miał udać się do Królewca, by uspokoić wzburzonych przeciw Księciu poddanych. Sytuacja była tym groźniejsza, że Krzyżacy chcieli skorzystać z tych zamieszek i zagarnąć Prusy Książęce¹⁸. Hozjusz pisał dnia 2 I 1556 r. z Lidzbarka do Księcia pruskiego, by ustalić warunki spotkania. Książę odpowiedział wymijająco, że obecnie nie może przyjąć Biskupa Warmińskiego z powodu przyjazdu swego zięcia, księcia meklemburskiego Jana Albrechta¹⁹. Zagrożenie krzyżackie trwało nadal, a poselstwo Hozjusza nie doszło do skutku.

W niedługim czasie wytężona praca duszpasterska Stanisława Hozjusza została znowu przzerwana, ale za jego przyzwoleniem. Biskup bowiem był bardzo rozgoryczony brakiem pozytywnych wyników w zwalczaniu reformacji. Antidotum na te niepowodzenia miał być jego wyjazd do Rzymu²⁰. W sukurs Hozjuszowi przyszedł nuncjusz apostolski Alojzy Lippomano. W 1557 r. po powrocie z Polski polecił on papieżowi osobę tego gorliwego obrońcy Kościoła. Pawła IV zainteresował Hozjusz, ze względu na zamierzoną reformę Kościoła przy pomocy międzynarodowego grona ekspertów. Kilkakrotnie więc wzywał biskupa warmińskiego do Rzymu²¹. Król polski był niechętny jednak tej sprawie; ustąpił później wskutek nalegań Stolicy Apostolskiej. Hozjusz jako biskup warmiński powierzył wówczas swą diecezję opiece kapituły; administratorem na czas swej nieobecności mianował kustosza kapituły Eustachego Knobels-

¹⁵ Na ten temat pisze A. Eichhorn: jw. T. I s. 125—128, a także J. Bukowski: Dzieje reformacji w Polsce. Kraków 1886. T. II s. 136 i 174—176. S. Kot w biografii J. Drohojowskiego w PSB V 380—382, wspomina o niedosłej legacji tego biskupa na Sobór Trydencki w 1547, a nie w 1552 r.

¹⁶ Hozjusz bowiem znajomość spraw pruskich wyniósł z kancelarii królewskiej.

¹⁷ Hozjusz do Marcina Kromera. Lidzbark 19 II 1554. Stanisław Hosii Epistolae (cytuję HE). Ed. F. Hippler i W. Zakrzewski. Cracoviae 1866 T. II s. 408—410.

¹⁸ Krzyżacy uważali Prusy Książęce za swoją własność okupowaną przez Albrechta. Legację tę poleca król Hozjuszowi w liście z Wilna 12 XII 1555. HE II 643—644.

¹⁹ Negatywną odpowiedź księcia Albrechta w sprawie przyjazdu Hozjusza do Królewca w 1556 r. zob. HE II 552—653, w przypisie do listu Hozjusza do Albrechta, Lidzbark 2 I 1556.

²⁰ HE II 959—960.

²¹ Zob. H. D. Wojtyśka: Geneza wyboru S. Hozjusza na legata papieskiego Soboru Trydenckiego. SW VII (1970) s. 120. Por. też J. Umiński: jw. s. 46.

dorfa. W drodze do Wiecznego Miasta zatrzymał się na krótko w Wiedniu, by z polecenia Zygmunta Augusta złożyć gratulacje Ferdynandowi I z racji uzyskania godności cesarskiej oraz omówić powikłaną sprawę spadku po królowej Bonie, matce króla²². Do Rzymu przybył Hozjusz wraz ze swoim dworem dnia 31 VIII 1558 r. i służył papieżowi kompetentną radą w sprawie reformy Kościoła; myślał też o wznowieniu obrad sborowych²³. Stało się to możliwe wówczas, gdy na Stolicy Piotrowej zasiadł papież Pius IV. W celu pozyskania dla tego przedsięwzięcia Habsburgów wysłał on Hozjusza jako nuncjusza apostolskiego do Wiednia do cesarza Ferdynanda. Po roku czasu uzyskał Hozjusz zgodę cesarza na wznowienie soboru, przeprowadził też szereg dysput religijnych z królem czeskim Maksymilianem Habsburgiem, który pod wpływem tych rozmów zaczął skłaniać się ku katolicyzmowi²⁴.

W uznaniu zasług Hozjusza dla Kościoła powszechnego papież mianował go na konsystorzu w dniu 26 II 1561 r. kardynałem i nadał tytularny kościół w Rzymie — św. Wawrzyńca²⁵. W marcu tegoż roku zostało wydane *Breve* nominujące Hozjusza jednym z kilku legatów papieskich na ostatnią sesję Soboru Trydenckiego. Nominat przebywał wtedy jeszcze w Wiedniu, ale zaraz po załatwieniu spraw mu powierzonych, wyruszył do Trydentu, gdzie przybył 20 VIII 1561 r. Zmęczony niewygodami podróży przez pewien czas ciężko chorował. Mimo złego stanu zdrowia oraz trudnych i odpowiedzialnych zajęć podczas trwania soboru, Hozjusz znajdował również czas na przygotowywanie do druku i przeprowadzanie z sekretarzami korekty sławnego i kilkakrotnie już opublikowanego swego dzieła *Confessio fidei catholicae christiana*.

Sobór Trydencki zakończył obrady 4 XII 1563 r. Kardynał Warmiński robił starania u papieża, by w drodze powrotnej nie musiał wstępować do Rzymu. Uzyskawszy takie pozwolenie, dnia 15 XII 1563 r. wyruszył z Trydentu w kierunku Polski. Do Fromborka na Warmii dotarł 5 II 1564 r.²⁶.

W niedługim czasie po przybyciu Kardynała do kraju, król zamierzał wysłać go do Rostocku, by w imieniu monarchy konferował z posłami cesarza Maksymiliana w celu zawarcia pokoju między Szwecją a Danią, skłóconymi o dominium *Maris Baltici*. Prymas Jakub Uchański interweniował u króla, że to spotkanie jest, jak na Kardynała, za niskie rangą. Władca zmienił więc decyzję²⁷, a zamiast Hozjusza wysłał tam Marcina Kromera²⁸.

Nie pozostawił król jednak Kardynała Warmińskiego w spokoju. Jesz-

²² Królowa Bona zmarła na zamku książęcym w Bari 20 XI 1557 r., otruta przez swego dworzaniina Wawrzyńca Papakodę. Korzystając ze słabego zdrowia królowej Papakoda sporządził jej testament, w którym tylko pozornie ustanowił króla Zygmunta Augusta głównym spadkobiercą dóbr jego matki, a dla córek królowej przeznaczył jedynie skromne legaty. Najwięcej skarbów przydzielił dla siebie i dla króla Hiszpanii Filipa II, któremu m.in. zapisał księstwa Bari i Rossano. Nieprzytomna królowa potwierdziła ten testament. Gdy król Zygmunt August dowiedział się o tej całej sprawie, postanowił wykryć złoczyńców i odzyskać wydartą sobie własność, w tym celu wysłał do Hiszpanii, Neapolu, Rzymu i Wiednia wielu posłów. Spadek po królowej Bonie nosi też nazwę sum neapolitańskich.

²³ H. D. Wojtyńska: Genewa, jw. s. 120.

²⁴ J. Umiński: Kardynał St. Hozjusz, jw. s. 52.

²⁵ O tytułach kardynalskich St. Hozjusza pisze J. Wł. Woś: Rzym polski za czasów Stanisława Hozjusza. Rzym 1979 s. 3.

²⁶ Itinerarium tej podróży zostało opublikowane w HE V 65—68.

²⁷ Pisał o tych zamiarach króla w stosunku do Hozjusza prymas J. Uchański do Kardynała Warmińskiego z Warszawy 10 IV 1564. HE V s. 204.

²⁸ Jw. Zob. też C. Walewski: Marcin Kromer. Warszawa 1874 s. 44.

cze w 1564 r. dnia 14 IX, doceniając jego doświadczenie dyplomatyczne zaproponował mu podjęcie misji poselskiej do Hiszpanii, by prowadził tam starania o odzyskanie spadku po królowej Bonie²⁰. Hozjusz postanowił wykorzystać tę sytuację do załatwienia innych spraw. Postawił wówczas królowi dwa warunki: wprowadzenie w życie edyktów parczewskich przeciw innowiercom z 9 VIII 1564 r. i pojednanie się monarchy ze swą małżonką Katarzyną. Zygmunt August nie bardzo chciał, a nawet częściowo nie mógł spełnić tych warunków. W rezultacie Hozjusz został uwolniony od tej legacji, o czym powiadomił go podkanclerzy Piotr Myszkowski³⁰; do Hiszpanii pojechał wówczas kasztelan przemyski Piotr Barzi³¹. Kardynał pozostał w kraju i mobilizował swe siły do realizacji uchwał Soboru Trydenckiego.

Następną legację zlecił król polski Hozjuszowi w 1566 r. do Prus Książęcych. Sytuacja polityczna w Księstwie pruskim pogarszała się od kilku lat. Przybyły tam w 1561 r. Paweł Skalich, uczony, ale i awanturник zarazem³², szybko zyskał sobie sympatię Księcia i Księżnej. Przez wykazanie swego pokrewieństwa z nimi, doszedł do olbrzymich wpływów na dworze Albrechta. Wykorzystując nieudolność starczą Księcia zamierzał Skalich przejąć władzę w Prusach, odsuwając starych radców Księcia, a wprowadzając nowych, sobie uległych; organizował też zaciąg żołnierzy. Stany Pruskie i Polska widziały zbliżające się niebezpieczeństwo, a najbardziej dostrzegał je najbliższy sąsiad, kardynał Hozjusz. Uciekinierzy z Prus Książęcych poinformowali go, co działo się w stolicy Księstwa. Hozjusz doniósł o tym królowi polskiemu. Monarcha delegował więc Kardynała wraz z Janem Kostką kasztelanem gdańskim do Królewca. Legacja ta trwała od 2—10 IV 1566 r. i miała na celu przekonanie Księcia, by odsunął od siebie tzw. nowych radców, a przywrócił dawnych. Kardynał niechętnie podjął się tej misji przewidując złe przyjęcie ze strony Albrechta. Rzeczywiście, tak się stało. Kardynała Warmińskiego i Kasztelana Gdańskiego potraktowano w Królewcu na dworze Księcia jak zwykłych posłańców pocztowych. Hozjusz pisał do Zygmunta Augusta, że znieważono w nich pośrednio godność samego Króla³³. Poselstwo to nie przyniosło pożądaných rezultatów. Legaci wrócili

²⁰ Sprawa była wielkiej wagi a zarazem trudna do załatwienia. Nie uporali się z nią dotychczasowi posłowie: w Neapolu — Jan Wysocki opat łądzki i Adam Konański biskup poznański, w Hiszpanii — Piotr Dunin Wolski, w Brukseli — Wojciech Kryski, w Wiedniu — Marcin Kromer.

³⁰ Król Zygmunt August zaproponował Hozjuszowi legację do Hiszpanii (król do Hozjusza, Knyszyn 14 IX 1564) HE V s. 446—447. Kardynał Warmiński postawił warunki. (Hozjusz do Piotra Myszkowskiego, Lidzbark, koniec września 1564) HE V s. 479. Piotr Myszkowski powiadomił Hozjusza o uwolnieniu go od tej legacji. (Myszkowski do Hozjusza, Parczew 16 X 1564) HE V s. 495.

³¹ B. Nadolski: biogram P. Barziego PSB I 345.

³² Paweł Skalich (1534—1574) awanturniczy doradca zniedołężniałego księcia Albrechta. Zob. J. Małłek: jw. s. 503—509.

³³ O swoim wyjeździe do Królewca powiadomił Hozjusz króla z Lidzbarka 2 IV 1566 (oryg.: Kórnik, Bibl. PAN, rkps 252 k. 80—81v. — Skrót w przypisach wg HE VI s. 45). „Hodie, si Deus volet, sumpto maturo prandio in vlam me dabo et mandato V-rae M-tis ad Illustrem D. Ducem vicinum meum proficiscar, quamvis cum sim huius ordinis minus fortasse gratus hospes, ibi sum futurus. Sed ego tamen pro eo ac debeo mandata V-rae M-tis lubens exequar, et quidquid ibi confecero statim ad M-tem V-ram perscribam...” O złym traktowaniu poselstwa królewskiego na dworze księcia Albrechta pisał Hozjusz do Zygmunta Augusta z Królewca 8 IV 1566 (oryg.: Kórnik, Bibl. PAN, rkps 252 k. 82—83). „Cum camerariis sive tabellariis ita solere egi, non cum oratoribus regis. Non nostram, sed Regiae M-tis dignitatem et authoritatem in nobis violari, quod sic absque responso dimittimus, ...”.

bez odpowiedzi do swego kraju. Wysłannicy stanów pruskich przybyli do Hozjusza i sugerowali mu, by król polski zwołał sejm celem odsunięcia od władzy Skalicha i nowych radców, bo Książe nie chciał tego uczynić. W pierwszej połowie czerwca 1566 r. na sejmie w Lublinie senat uchwalił banicję Skalicha, a w lipcu zdecydowano tam, by jeszcze raz wysłać poselstwo do Królewca. Do spełnienia tego zadania zostali wydelegowani Jan ze Służewa wojewoda brzeski, Piotr Zborowski kasztelan biecki, Jan Kostka kasztelan gdański i Mikołaj Firlej sekretarz królewski. Instrukcja tego poselstwa przewidywała, że posłowie po drodze wstąpią do Lidzbarka i przeprowadzą rozmowy z Kardynałem Warmińskim³⁴, który wówczas organizował szkolnictwo katolickie na Warmii i poświęcał wiele energii zwalczaniu wpływów protestanckich w swojej diecezji.

W 1569 r. nowa propozycja dla Hozjusza, wyjazdu w poselstwie za granicznym, tym razem do Rzymu, wyszła z dworu królewskiego na sejmie w Lublinie. Kardynał podjął się tej legacji z kilku przyczyn, które pokrótce rozważymy.

II. PRZYCZYNY WYJAZDU HOZJUSZA DO RZYMU W 1569 R.

Rzym od dawna przyciągał do siebie Polaków i to z wielu powodów. Szczególnie w latach jubileuszowych, począwszy od 1300 r. podążały do Stolicy chrześcijaństwa pielgrzymki z Polski w celach religijnych. Humanizm rzymski zaczął również przyciągać polskich scholarów, gdyż Uniwersytet Jagielloński tracił wówczas na znaczeniu. Młodzież polska, magnacka a nawet mieszczańska często uzupełniała swe wykształcenie i nabywała oglądy towarzyskiej przez podróże zagraniczne i studia w Wiecznym Mieście. Nad Tyber podążali też Polacy po to, by zdobyć doktoraty, zwłaszcza z prawa kanonicznego i zapoznać się z działalnością Kurii rzymskiej, co w dużym stopniu torowało drogę w kraju do wyższych godności kościelnych³⁵.

Podróżowano również do Rzymu w celach turystycznych, by poznać liczne i bardzo interesujące zabytki tej metropolii. W drugiej połowie XVI w. z Rzymu wypłynęły źródła kontrreformacji katolickiej. W naszym kraju znalazły one podatny grunt wśród Polaków wykształconych w Italii. Przywódcą duchowym tego nowego prądu kulturalnego stał się kardynał Stanisław Hozjusz. Do Stolicy chrześcijaństwa podążali też posłowie duchowni i świeccy pełniąc zleczone im przez władców polskich misje dyplomatyczne. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje wysłany do Rzymu w 1569 r. w charakterze posła królewskiego kardynał Stanisław Hozjusz. Była to już druga jego podróż do Wiecznego Miasta, bowiem po raz pierwszy udał się tam w 1558 r. Przyczyny drugiego wyjazdu do Rzymu były różnorodne i złożone, choć nie ulega wątpliwości, że najważniejszą z nich było zlecenie kardynałowi przez króla nadzoru w Rzymie nad staraniami o zwrot sum neapolitańskich. Był to spadek po królowej Bonie, należny przede wszystkim królowi Zygmunutowi Augustowi i jego siostrze. Na skutek jednak sfałszowanego testamentu królowej przypadł w udziale Filipowi II, królowi Hiszpanii, któremu

³⁴ A. Pawiński: *Źródła dziejowe*, jw. s. LXVII i J. Małek: jw. s. 523.

³⁵ Por. H. Barycz: *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440—1600)*. Kraków 1938 s. 36.

wówczas podlegał Neapol³⁶. Tutaj zajmujemy się mniej znanymi w literaturze innymi powodami tego wyjazdu.

Hozjusz został mianowany kardynałem w 1561 r., a jako członek kolegium kardynalskiego obowiązywało go rezydowanie w Rzymie i uczestnictwo w konsystorzu papieskim³⁷. Papież Paweł IV, który mianował Hozjusza kardynałem, zwolnił go z obowiązku rezydencji w Wiecznym Mieście, gdyż widział większy pożytek z jego pracy w diecezji warmińskiej³⁸. Kardynał wracając w 1564 r. z Trydentu liczył się z możliwością osiedlenia się na stałe w Rzymie, gdyby jego działalność na Warmii nie przyniosła pożądanych rezultatów³⁹. W kraju zamiast entuzjazmu spotkał się Hozjusz z ciężkimi zarzutami, że wysługuje się obcej monarchii (papież mianował go kardynałem bez porozumienia się z królem polskim), sytuacja była przykra do tego stopnia, że nawet sam papież i kardynałowie musieli bronić Hozjusza przed mało zrozumiałymi atakami ze strony jego rodaków⁴⁰. Posłowie innowierczy wysunęli postulaty, by Hozjusza usunąć z kraju lub pozbawić go godności kardynalskiej. Zarzucali mu bowiem roszczenie sobie nadmiernych praw z racji kardynalatu⁴¹. Rozżalony na stosunki polskie, a nawet pruskie, Kardynał nosił się z myślą osiedlenia się na stałe w Rzymie⁴². Niepowodzenia Hozjusza w walce z reformacją, szczególnie w Elblągu, dołożyły do tego zamiaru, jak pisze ks. Alojzy Szorc⁴³, niemalą cegielkę. Mimo to jednak propozycja wyjazdu do Rzymu była wówczas dla Hozjusza, jak to sam stwierdzał⁴⁴, pewnym zaskoczeniem. Przyczyny tego wyjazdu można by rozważać jeszcze w innym aspekcie. Kardynał Warmiński jako obrońca jedności wiary katolickiej przybył na sejm do Lublina w 1569 r. w obawie, by nie ogłoszono tam jakiejś nowej wiary⁴⁵. Można przypuszczać, że Hozjusz przez eksponowanie spraw religii na sejmie naraził się dość chwiejnemu w wierze katolickiej królowi, który wykorzystując krótką nieobecność Kardynała w senacie z powodu choroby, stopniowo przestał go zapraszać na obrady⁴⁶, a w niedługim czasie zaproponował wyjazd do

³⁶ K. Kantecki, jw. s. 37—38.

³⁷ Na temat uczestnictwa Hozjusza w konsystorzu papieskim w latach 1569—1579 zob. artykuł H. Fokcińskiego, SW XVIII (1981) s. 21—98.

³⁸ Pius IV papież do Hozjusza. Rzym 22 maja 1565. HE VI 241.

³⁹ Kilkanaście dni po swoim powrocie z Soboru Trydenckiego pisał o tym Hozjusz do Macieja Drzewickiego. Lidzbark 17 II 1564 HE V s. 123.

⁴⁰ HE V s. 19, zob. też H. D. Wojtyńska: Quarrel concerning the cardinalate of Hosius. Sacrum Poloniae Millennium. T. VIII—IX s. 207—247.

⁴¹ Pisał o tym Hozjusz do Kromera. Piotrków 22 III 1565. HE VI 178—247.

⁴² S. Kot: Z dziejów propagandy polskiej w XVI w. Prace polonistyczne XII (1927) s. 548.

⁴³ A. Szorc: Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu. SW VII (1970) s. 80.

⁴⁴ Hozjusz do H. Osorio. 28 VIII 1570 (Epistolae Variae Stanislai Hosii Cardinalis Epi Varmiensis, Bibl. Gymnasii Brunbergensis XLIII s. 81—82, kopia) ... „in hac tam affecta aetate mea cum primis periculosum iter hoc suscepi Deique benignitate salvus hoc perveni, cum nulla de re minus cogitarem, quam de protectione in Urbem hanc” ...

⁴⁵ Hozjusz przybył na sejm do Lublina 23 II 1569 r. Datę tę ustaliłam na podstawie listu Hozjusza do Marcina Kromera. Lublin 9 III 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Jagiell. rkps 60/3 k. 1061—1062), „Quintus decimus dies agitur, quod huc veni”. ... O tym, dlaczego przybył na sejm do Lublina pisał Hozjusz do kard. Wilhelma Sirleto. Lublin 2 III 1569 (oryg.: Rzym, Bibl. Vat., rkps Reg. Lat. 378 k. 86) ... „Dixi passim in Prussia spargi, quod nova quaedam fidei in his comitiis condi debere, hanc potissimum ob causam ad ea me profectum esse” ... a także w swoim testamencie z 1569 r. HO II s. 483.

⁴⁶ Po krótkiej chorobie wysłał Hozjusz W. Kuczborskiego, by ten za pośrednictwem biskupa włocławskiego dowiedział się u króla, czy ma przychodzić (Hozjusz)

Rzymu. W takim ujęciu sprawy mogłoby się wydawać, że król chciał pozbyć się niewygodnego dla siebie szermierza kontrreformacji. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że sprawa zwrotu sum neapolitańskich bardzo mocno leżała królowi polskiemu na sercu. Ciągnęła się ona już od dwunastu lat i nie było nadziei na rychłe jej sfinalizowanie. W tym wypadku wybór Kardynała Warmińskiego na legata, ze względu na jego doświadczenie w służbie dyplomatycznej i wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej mógł stwarzać szanse szybkiego odzyskania spadku po królowej Bonie. A może prawdziwa była wieść, że to papież wezwał Hozjusza do Rzymu⁴⁷, a król polski korzystając z okazji polecił załatwić Kardynałowi sprawę sum neapolitańskich. Propozycja królewska, zanim została przedstawiona Hozjuszowi, zapewne była konsultowana z obecnym na sejmie w Lublinie nuncjuszem apostolskim Wincentym dal Portico. Podkanclerzy Franciszek Krasiński najpierw rozmawiał na ten temat z sekretarzem Kardynała Walentym Kuczborskim, który znając dobrze swego Patrona, mógł przypuszczać, że przyjmie on tę propozycję. Następnie podkanclerzy przedstawił ten problem osobiście Kardynałowi i doradzał mu, by poprosił sam króla o wyjazd do Rzymu. Rada podkanclerzego staje się zrozumiała ze względu na ówczesny deficyt skarbu królewskiego. Z tego właśnie powodu często poselstwa zagraniczne powierzano magnatom, czy innym bardzo zamożnym osobom, by mogli je sprawować na własny koszt⁴⁸. W wypadku Hozjusza było to niemożliwe, miał on bowiem wiele długów. Ostatecznie uznając słuszność sprawy, zgodził się Kardynał na podjęcie tego poselstwa, tylko na polecenie królewskie, a więc i na koszt skarbu królewskiego; nie chciał więc być posądzany przez mieszkańców Prus o chęć ucieczki od nich.

12 V 1569 r. król Zygmunt August osobiście rozmawiał z Hozjuszem i przedstawił mu sprawę wyjazdu do Rzymu. Kardynał wyraził zgodę uzależniając to od pozwolenia papieskiego. Postawił też warunek, żeby podczas swojej nieobecności mógł mieć na Warmii zastępcę⁴⁹. Król prosił Kardynała, by w terminie do trzech miesięcy udał się w drogę do Wiecznego Miasta. Pisemnej instrukcji poselskiej Kardynał od razu nie otrzymał. Dopiero w trakcie podróży doręczył mu nuncjusz apostolski pismo królewskie *Capita rerum nonnullarum per Reverendissi-*

na obrady w danym dniu. Otrzymał odpowiedź „non solum ab eius diei senatu, verum et a comitiis me prorsus liberum fecit, dummodo semel et iterum de rebus ad Regnum pertinentibus sententiam dicerem” ... a później nawet i o zdanie Hozjusza nie pytał król. Zob. Hozjusz do Marcina Kromera. Lublin 23 IV 1569 (aut.: Kraków Bibl. Jagiell. rkps 60/2 s. 715—728).

⁴⁷ Wybór Kardynała Warmińskiego na legata do Rzymu w sprawie starań o odzyskanie spadku po Bonie kard. L. Madruzzo zw. Tridentinus uznał za najbardziej trafny. Zob. Dodatek: Hozjusz do króla Zygmunta Augusta. Rzym I XI 1569 ... „Bene suis, inquit (Madruzzo), rebus prospexit M-tas Eius, quod te potius quam alium quemquam huc miserit, nam aut tu proficies aliquid, aut mortalium alius nemo”. ... Mikołaj Kromer pisząc do swego brata Marcina 28 V 1569 r. donosił mu z Welehradu, że papież wezwał Hozjusza do Rzymu (aut.: Olsztyn, ADWO rkps D 33 k. 133).

⁴⁸ A. Przyboś i R. Żelewski: *Dyplomaci w dawnych czasach*. Kraków 1959 s. 33—34.

⁴⁹ O stawianiu tych warunków przez Hozjusza pisał król polski do papieża Piusa V z Warszawy 20 II 1570 (Epistolae variae St. Hosij Episcopi Varmiensis. Bibl. Brunsbergensis LXXX s. 162)... „Cum R-mo in Christo Patri Domino Cardinali Varmiensi munus ad Sanctitatem V-ram proficiscendi demandassem, non recusavit ille quidem pro sua erga nos fide et observantia, sed primum hanc a S-te V-ra veniam sibi per me impetrari postulavit, deinde etiam provideri, ne quid per absentiam ipsius Ecclesia, cui praeest, Varmiensis detrimenti capiat, sed ut vicarium habere possit, cui gregis a Deo sibi commissi non minor esset cura, quam ipsi pastori”...

mum Dominum Cardinalem Warmiensem cum Sanctissimo Domino Nostro Regiae Maiestatis nomine agendarum, datowane z Lublina 13 VIII 1569 r.⁵⁰. W piśmie tym monarcha zapowiadał, że później prześle Hozjuszowi instrukcję w sprawie starań o zwrot sum neapolitańskich. Tymczasem dodatkowo polecał, by Kardynał postarał się w Rzymie o uwolnienie od opłat, jakie Polska tytułem annat i świętopietrza wpłacała do skarbu Stolicy Apostolskiej⁵¹. Zebrane na ten cel pieniądze król chciał przeznaczyć na użytek Rzeczypospolitej. Miał także Hozjusz przekazać papieżowi zdziwienie króla polskiego wskutek tego, że król węgierski Jan Zápolya zerwał stosunki z Polską i z Kościołem katolickim. W imieniu króla miał Kardynał podziękować papieżowi i Kardynałowi Alexandrino (Michałowi Bonellemu) za ich gratulacje z okazji zawarcia unii polsko-litewskiej. Te dodatkowe polecenia królewskie, zwłaszcza o annatach i świętopietrze, mocno zaniepokoiły Hozjusza. Prosił więc podkanclerzego, by uwolniono go od ich realizacji. Kardynał Warmiński zabiegając o zwolnienie z płacenia annat i świętopietrza mógłby się narazić papieżowi i kolegium kardynalskiemu, a to niekorzystnie wpłynęłoby na załatwianie zasadniczej sprawy, tj. zwrotu sum neapolitańskich⁵². Król spełnił prośbę Kardynała, bo zależało mu na odzyskaniu majątku po matce. Sprawę annat i świętopietrza, według życzenia Hozjusza, powierzył posłowi Stanisławowi Kłodzińskiemu⁵³.

Zaraz po wyjeździe Hozjusza do Rzymu innowiercy rozgłaszali, że Kardynał pojechał, by doprowadzić do rozvodu króla z królową, małżeństwo królewskie bowiem przeżywało wówczas głęboki kryzys. Wieści te, gdy doszły do uszu Kardynała, sprawiły mu wiele przykrości, gdyż od dawna wspólnie z nuncjuszem J. F. Commendonem bronił nierozzerwalności tegoż związku⁵⁴.

III. PRZYGOTOWANIA KARDYNAŁA WARMIŃSKIEGO DO WYJAZDU DO RZYMU W 1569 R.

Sprawa wyjazdu Hozjusza do Rzymu stała się głośna, mimo że Kardynał chciał zachować ją w tajemnicy. Przygotowania odbywały się w Rzymie i w kraju. Król polski Zygmunt August tym razem spełnił warunki postawione przez Hozjusza, który, jak już wspomniano, uzależnił spełnienie prośby królewskiej od pozwolenia papieskiego i od ustanowienia zastępcy na czas swej nieobecności na warmińskiej stolicy biskupiej⁵⁵. Król polski w tym celu prosił kardynała Alexandrino o poparcie

⁵⁰ Oryg.: Kraków, Bibl. Jagiell., rkps 1131 s. 2—4. Druk.: W. Krasiński: Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569—1579. Warszawa 1869. Cz. I s. 128—131.

⁵¹ Były to roczne proporcjonalne do dochodów świadczących beneficjów na rzecz skarbu papieskiego, przekazywane przez duchownych, otrzymujących beneficja od Stolicy Apostolskiej. Encyklopedia Katolicka. Lublin 1973 T. I s. 630.

⁵² „Cum instructionem ad me transmissam legissem, mirari non potui, quod mihi de annatis agendi negotium datum est, cum tamen hac de re tractatio non coram solo Pontifice, verum coram toto Cardinalium collegio, cuius res potissimum agitur, fieri debeat. Scilicet hoc agitur, ut in primo statim ingressu cum Pontifici, tum toto collegio reddar odiosus et invidiosus, et ad ea negotia de quibus proprie sum missus conficienda minime idoneus. Mihi quidem parum prudens consilium hoc fuisse videtur”. Hozjusz do Fr. Krasińskiego. Friesach 25 IX 1569 (Oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 17—20).

⁵³ Hozjusz za to dziękował podkanclerzemu Franciszkowi Krasińskiemu.

⁵⁴ Por. Kraków, Bibl. Jagiell., rkps 1140 k. 93, kopia.

⁵⁵ Zob. przyp. 49.

jego sprawy u papieża ⁵⁶. Przed samym wyjazdem polecił poselstwo Kardynała Stolicy Świętej z prośbą o zyczliwe ustosunkowanie się do spraw, które legat będzie referował w jego imieniu ⁵⁷. Ponadto Hozjusz robił osobiście starania o pozwolenie na wyjazd do Wiecznego Miasta. Pisał do swoich przyjaciół i znajomych, by ten problem przedstawili papieżowi i przygotowali dla niego i całego orszaku poselskiego kwatery w Rzymie ⁵⁸. Wieść o przyjeździe Hozjusza została przyjęta w Stolicy chrześcijaństwa z niekłamany entuzjazmem, przede wszystkim przez papieża ⁵⁹ i kardynałów — przyjaciół Hozjusza. J. F. Commendone zapraszał nawet Kardynała Warmińskiego na kwatery do jednego z dwu swoich mieszkań w Rzymie. Osobiście miał oczekiwać swego przyjaciela w We-

⁵⁶ Król Zygmunt August do kard. Alexandrino. Lublin 19 V 1569. (aut.: Rzym, Arch. Vat., rkps Principi 31) „...Constitutum habemus R-mum in Christo Patrem Dominum Cardinalem Varmiensem in negotiis nostris quibusdam ad S. D. N-rum ablegare. Etsi autem non dubitamus Sanctitatem Eius huic proposito nostro assensuram esse non invite, tamen a D. V-ra petimus quoque, ut voluntatem hanc nostram apud S-tem Eius adiuvet et quae nos cupere intelligit id ut bona quoque S-tis Eius gratia possit conficij auctoritatem suam D. V-ra interponat, ut R-mus D-nus Cardinalis intelligat se discessu hoc suo ex Regno nostro Sanctitatem Ipsius non esse offensuram”.

⁵⁷ Król Zygmunt August do Piusa V papieża. Lublin 13 VIII 1569. (aut.: Rzym, Arch. Vat. rkps Principi 31) „...Eunti isthuc R-mo in Christo Patri D-ne Stanislao Hosio S. R. E. Cardinali et Episcopo Varmiensi commisi nonnulla, quae ad S-tem Vestram referret nomine meo. Quamobrem a Sanctitate V-ra etiam atque etiam peto et quaeso, ut eum benigne audiat et quoniam negotia mea per omnem occasionem apud Sanctitatem V-ram acturus est in omnibus quaecunque unquam nomine meo cum illa egerit fidem verbis ipsius non aliam habere velit quam si me ipsum eadem illa coram agente et loquentem intueretur”.

⁵⁸ Hozjusz do kard. Wilhelma Sireto. Lublin 18 V 1569 (oryg.: Rzym, Bibl. Vat. rkps Vat. Lat. 6190 k. 72). „...Accidit proximis superioribus diebus praeter spem et expectationem meam, ut Ser-mus Rex et Dominus meus a me postulatet, ut in Urber proficiscerer et ibi causam illius Barensem, pro eo ut possum, adiuvandam curarem, non ut oratorem illius agerem, sed ut consilio tantum et auxilio praesto adessem illi, quem negotiorum aethic suorum gestorem constituerit, quod ego postulanti negare non potui, cum praesertim plerique viri prudentes ita iudicarent etiam in his, quae ad religionem in hoc Regno tuendam et conservandam pertinent, meam aethic quam hic praesentiam utiliorem fore. Quoniam vero non esse mihi integrum existimo quicquam ea de re statuere non habita prius a S. D. N-ro ex dioecesi mea discedendi potestate, ea demum lege sum assensus, si prius mihi Regia M-tas veniam hanc impetrasset” ... O kwatery w Rzymie dla Hozjusza starał się Paweł Zajączkowski w porozumieniu z kard. J. Fr. Commendonem. P. Zajączkowski do Hozjusza 18 VI 1569 z Rzymu. (Bibl. Gotha III k. 251). „Ill-mus Card. Commendonus agenti suo scripsit, ut mihi referret quod cuperet Ill-mam Cels. V-ram esse in domo sua vel conducta, vel ea quae in palatio gratia Pontificis obtinet”. ... Agent Jerzy z Tyczyna martwił się, że nie może Kardynałowi pomóc, ponieważ wyjeżdża z obowiązku służbowego do Neapolu. Jerzy z Tyczyna do Hozjusza. Rzym 11 V 1569. (aut.: Bibl. Linköping, Brev 24 nr 79). „Doleo ex animo, quod iam Roma abesse cogor, desiderarem enim omnia servitorum genera nomine D. V-rae Ill-mae hic praestare maxime in iis, quae ad instruendae aedes propter adventum. D. V-rae Ill-mae pertinent, quo nil iucundius mihi contingere poterit. Curabo tamen in Regno Neapolitano de vinis et aliis necessariis D. V-rae Ill-mae providere...”.

⁵⁹ Paweł Zajączkowski do Hozjusza, 11 VI 1569 Rzym (aut.: Olsztyn, ADWO rkps D 27 k. 85). Opisuje swą audiencję u Papieża, podczas której oddał Ojcu św. listy od Hozjusza. Na zakończenie rozmowy Papież wyraził swą radość z przyjazdu Kardynała Warmińskiego do Wiecznego Miasta. „...Utinam igitur veniat, quamprimum [in]columis et nos de rebus omnibus (ut dicis) informet, quibus Ecclesiam Dei possumus iuvare. Delectabimur illius praesentia, utemur eius consiliis, ille quoque elemosinis nostris uti poterit...”. Pisał też J. Fr. Commendone do Hozjusza z Padwy 5 VI 1569. (Druk S. E. Cyprianus: Tabularium Ecclesiae Romanae. Francofurti et Lipsiae 1743, s. 495—497.) „...gratissimum erit et ipsi Sanctitati Suae videre D. V-ram Ill-mam, quam plurimj facit et vehementer amat”.

ronie aż do października tego roku, a później towarzyszyć mu w podróży. Zachęcał kolegę do przyśpieszenia wyjazdu, bowiem pora deszczów jesiennych i zimowych mrozów mogłaby bardzo utrudnić drogę⁶⁰. Dla rezydującego w Wiecznym Mieście Ottona Truchsessa, kardynała i biskupa Augsburga, wieść o przyjeździe przyjaciela była bardzo miłym zaskoczeniem. Nie przypuszczał bowiem, że tak szybko spełni się jego pragnienie i ujrzy w Rzymie Hozjusza. Powiadomił swego przyjaciela na Warmii, iż Ojciec św. zgodził się na jego przyjazd do Stolicy chrześcijaństwa, a król polski otrzymał już w tej sprawie pozytywną odpowiedź⁶¹.

Po załatwieniu w Wiecznym Mieście spraw związanych ze swoim tam przybyciem, Kardynał rozpoczął przygotowania do opuszczenia diecezji warmińskiej. W poczuciu odpowiedzialności za powierzony sobie Lud Boży już wcześniej pomyślał, jak zaznaczono wyżej, o swoim zastępstwie na warmińskiej stolicy biskupiej. Najodpowiedniejszą osobą na to stanowisko według niego, króla i papieża, był Marcin Kromer⁶², kantor kapituły warmińskiej, historyk i dyplomata oraz osobisty przyjaciel Hozjusza. Kromer nie był obcym człowiekiem na Warmii, ale nie miał podobnie jak Hozjusz indygenatu pruskiego⁶³. Urodzony w Polsce nie mógł piastować w Prusach wyższego stanowiska w hierarchii kościelnej. Istniała zatem słuszna obawa, że kapituła warmińska nie zatwierdzi Kromera na stanowisko administratora biskupstwa, a tym bardziej na koadiutora⁶⁴. Hozjusz wiedząc o tym chciał zatrzymać w tajemnicy przynajmniej sprawę koadiatury Kromera, w nadziei, że uda się to załatwić po przybyciu do Rzymu⁶⁵, ale jednak przed wyjazdem trzeba było przekazać komuś zarząd diecezji. W tym celu w połowie czerwca 1569 r. Hozjusz oficjalnie powiadomił kapitułę warmińską o swoim wyjeździe do Stolicy chrześcijaństwa i o zamiarze przekazania zarządu diecezji w ręce Marcina Kromera⁶⁶. Na 20 VII 1569 r. naznaczył posiedzenie sejmiku warmińskiego w Lidzbarku, a na następny dzień zaplanował spotkanie pożegnalne ze wszystkimi proboszczami biskupstwa. Kardynał chciał, by w obu tych spotkaniach wzięli udział delegaci kapituły; powiadomił ją, by kanonicy przybyli do Lidzbarka 18 VII tr. w celu naradzenia się. Zaprosił też na te posiedzenia Marcina Kromera i nuncjusza apostolskiego Wincentego dal Portico. Kromer przybył po

⁶⁰ J. Fr. Commendone do Hozjusza. Padwa 5 VI 1569 jw.

⁶¹ Otto Truchsess do Hozjusza. Rzym 11 VI 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO rkps D 24 k. 85). Odpisuje na list Hozjusza z 18 V 1569, donosi o swojej radości z powodu przyjazdu Hozjusza do Rzymu... „sustuli manus ad coelum Deoque Omnipotenti omnium honorum auctori gratias egi, quod cuius ego rei desiderio maximo tenebar, adventus scilicet ad Urbem sui, eius me quo tempore minus sperabam subito non dubia spe atque expectatione competem fecisset”...

⁶² Biogram Marcina Kromera w PSB XV 319 nn. opracował H. Barycz. Zob. też C. Walewski, Marcin Kromer, Warszawa 1874 i A. Eichhorn, Der ermländische Bischof Marcin Kromer, Braunsberg 1868. Walewski w dużej mierze korzystał z A. Eichhorna.

⁶³ Zob. przypis 1. Sprawę indygenatu Kromera ma zamiar opracować ks. A. Szorc.

⁶⁴ Por. A. Eichhorn, Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius, jw. T. II s. 356.

⁶⁵ Hozjusz do Marcina Kromera, Lidzbark 11 VI 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 226—227) ... „De mea in Urbem profectioe iam est ubique pervulgatum. Caetera silentio tegi vehementer cuperem”...

⁶⁶ Por. A. Eichhorn, Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius, jw. T. II s. 358.

kilkakrotnym wzywaniu, a nuncjusz z powodu złego stanu zdrowia i dla załatwienia pewnych spraw pozostał jeszcze w Lublinie⁶⁷.

Zgodnie z życzeniem Kardynała w dniu 18 VII na jego dworze w Lidzbarku stawili się delegaci kapituły: Eggerd Kempen, Kacper Hannover i Jan Leoman, jednak nie w celu naradzania się, lecz by w imieniu kapituły złożyć protest z powodu nominacji nieindygeny na administratora diecezji⁶⁸. Kapituła warmińska broniła swoich praw do wyboru biskupa-indygeny ze swego grona. Chciała również wykazać, że Kardynał nie postępuje zgodnie z artykułami (*articuli iurati*), które „zaprzyśiągł” obejmując biskupstwo warmińskie. Jeden bowiem z tych artykułów głosił, że biskup warmiński bez zgody większej i mającej większe znaczenie części kapituły nie może ustanawiać sobie koadiutora⁶⁹. W gruncie rzeczy nie było jednak dowodów na to, że Hozjusz te artykuły zaprzysiągł ani na to, że ich nie zaprzysiągł. Jako kardynał miał przecież większe uprawnienia w tym zakresie niż biskup. Kanonicy nie dali za wygraną, wysłali z listem protestacyjnym swego kolegę w kapitule Bartłomieja Plemińskiego do nuncjusza apostolskiego z poleceniem, by działał zrećznie, a w razie niekorzystnej dla kapituły odpowiedzi, odwołał się do Stolicy Św. Chociaż spotkanie z nuncjuszem nie przyniosło dla kapituły pożądanego rezultatu, Plemiński pokonany argumentami nuncjusza, zaniechał odwoływania się do Stolicy Apostolskiej⁷⁰. Tymczasem w Lidzbarku odbył się sejmik warmiński i spotkanie z proboszczami, po czym Hozjusz pojechał do Fromborka, by pożegnać się z kapitułą i przekazać zarząd biskupstwa w ręce Marcina Kromera⁷¹.

Przed wyjazdem z kraju chciał Kardynał pożegnać również swego najbliższego sąsiada księcia pruskiego Fryderyka Albrechta. W tym celu wyprawił do Królewca kanonika Jana Leomana z listem, w którym powiadał księcia o swoim wyjeździe do Rzymu, żegnał go i prosił o zachowanie spokoju zapewniając, że po tegorocznych żniwach będą wysłani do Prus komisarze, aby uregulować wspólne granice⁷². Odpowiedź księcia z życzeniami szczęśliwej podróży, powodzenia i szybkiego powrotu dotarła do Kardynała, gdy był już w drodze do Wiecznego Miasta⁷³.

Wiadomość o wyjeździe Hozjusza wywołała różne reakcje zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Nieżyczliwi oskarżali Kardynała

⁶⁷ Jw. s. 356.

⁶⁸ Jw. s. 358.

⁶⁹ Kapituła nie miała jednak dowodów na to, że Hozjusz zaprzysiągł tzw. *Articuli iurati*. Tekst hożańskich *articuli iurati* publikują Fr. Hipler i W. Zakrzewski, HE II 984—990. 12-ty artykuł (s. 986) głosił: „Item quod Ecclesiam sive Episcopatum Varmiensem in alicuius personae favorem non resignabit, neque alicum coadiutorem sibi successurum sine consensu maioris et sanioris partis Capituli”. Ogólnie na temat *Articuli iurati* biskupów warmińskich pisał J. O błąk: Kapitularze wyborcze biskupów warmińskich, w: SW XII(1975) s. 5—27.

⁷⁰ Por. A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius, jw. T. II s. 360.

⁷¹ Por. C. Walewski: jw. s. 63. Kopia dokumentu przekazania zarządu diecezji w ręce Marcina Kromera jest w: Olsztyn, ADWO, rkps A 2 k. 212v.

⁷² Por. C. Walewski: jw. s. 69. Zob. też Hozjusz do Fr. Krasieńskiego. Barczewo 20 VIII 1569. (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 5—8) ... „Ad Illustrem Dominum Ducem vicinum meum unum ex canonicis Ecclesiae meae cathedralis de discessu meo deque vicario, per me constituto, qui dum absens ego sum Ecclesiae meae bon gubernaret, certiore Illustritatem eius reddidi simul petivi, ut bonae vicinitatis iura conservaret Ecclesiamque meam et qui loco meo nunc illi praefecturus est sibi commendabam”...

⁷³ List z odpowiedzią księcia otrzymał Hozjusz w Barczewie 20 VIII 1569 r.

o dezercję, przyjaciele natomiast, tak duchowni jak świeccy zabiegali o spotkanie z nim w drodze. Pisali w tej sprawie zapraszając Kardynała do siebie, przygotowywali swoje rezydencje na jego przyjazd, polecali w podróż zdolnych młodzieńców z zamiarem kształcenia ich w Rzymie pod opieką Hozjusza, znanego już wówczas jako mecenasa uczącej się młodzieży⁷⁴. Wzburzone umysły z powodu tego wyjazdu Hozjusz uspokajał obietnicą, że dłużej niż 8 miesięcy nie będzie przebywał w Stolicy chrześcijaństwa.

IV. ITINERARIUM

Okres przygotowań do wyjazdu Kardynała Warmińskiego, zgodnie z wolą króla Zygmunta Augusta trwał około 3 miesięcy. Diecezjanie w ramach kontrybucji przygotowali dla Hozjusza pieniądze na pokrycie kosztów podróży⁷⁵. Po przekazaniu zarządu diecezji w ręce Marcina Kromera, Kardynał Warmiński wyruszył z Lidzbarka ze swej rezydencji w czwartek 18 VIII 1569 r.⁷⁶. Diariusz tej podróży nie został spisany, ale spróbujemy go odtworzyć na podstawie korespondencji samego Kardynała, osób przez niego spotykanych oraz tych, które mu towarzyszyły, szczególnie chodzi tu o listy sekretarza Reszki. Uważał on bowiem za swój obowiązek informować Marcina Kromera o przebiegu podróży i o stanie zdrowia Kardynała⁷⁷. Mimo obfitości źródeł w rekonstruowanym itinerarium wystąpią pewne luki, które być może, zostaną w przyszłości uzupełnione na skutek nowych badań⁷⁸. Wiadomości o drugiej podróży rzymskiej Hozjusza w źródłach podawane są zdawkowo, w sposób bardzo suchy; brak opisu przyrody, piękna krajobrazu. Podobnie ma się sprawa w większości dzienników podróży z tego okresu. Tomasz Treter, jeden z uczestników podróży rzymskiej Kardynała, uwiecznił na sztychach 3 zasadnicze momenty z tej wyprawy: rozpoczęcie podróży, pożar w Brzegu n. Odrą i uroczyste powitanie Kardynała Warmińskiego w Rzymie⁷⁹. Uzupełnieniem informacji o warunkach podróżowania w tym czasie może być lektura ciekawej książki Antoniego Mączaka *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*⁸⁰. Praca ta okazała się pomocna przy interpretacji zebranego przeze mnie materiału o drugim wyjeździe Hozjusza do Rzymu.

⁷⁴ Por. H. Barycz, Polacy na studiach w Rzymie, jw. s. 144—160, a także S. Łempicki: Biskupi polskiego Renesansu jako opiekunowie kultury, *Przegląd Powszechny*, grudzień (1933) s. 474—498. Problem ten odnośnie osoby kard. Hozjusza nie jest jeszcze opracowany.

⁷⁵ Por. A. Eichhorn, Der ermländische Bischof un Cardinal Stanislaus Hosius, jw. T. II s. 352.

⁷⁶ Zob. Kraków, Bibl. Jagiell., rkps 1140 k. 93, a także Olsztyn, ADWO, rkps A 2 k. 212v.

⁷⁷ S. Reszka do Marcina Kromera. Wąbrzeźno 25 VIII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 116 k. 1.) ... „Officii mei esse putavi de successu itineris nostri certiore facere R-mam D. V-ram, quam scio pendere expectatione alicuius nuntii, qui de valetudine, deque rebus ceteris ad Ill-mum Cardinalem (Hosium) pertinentibus Illam certiore faceret”.

⁷⁸ M.in. nad ceremoniałem dyplomatycznym XVI w. W *Przeglądzie Humanistycznym* z 1981 r. zeszyt nr 3, s. 23—49 ukazał się artykuł Z. Taźbierskiego: Zasady pierwszeństwa w ceremoniale biesiadnym podczas przyjmowania obcych posłów w Polsce w XVI—XVIII w.

⁷⁹ Są to sztychy nr 77, 78, 79 z dzieła T. Tretera: *Theatrum virtutum D. Stanisłai Hosii*, 1588 r., Warszawa, Bibl. Narodowa, BOZ 130.

⁸⁰ Warszawa 1980, wyd. 2. Przypis ten i książkę wawdzięczam p. dr Krystynie Stasiewicz.

Bezpośrednim przygotowaniem do podróży było zorganizowanie orszaku poselskiego, którego wielkość stanowiła znaną przysługę prestiżu podróżnego, a w warunkach trudnej drogi miała znaczenie bardzo praktyczne, np. gdy wozy wpadały w dziury lub osie nie mieściły się w wyrąbanej skale, gdy trzeba było zrobić prowizoryczny most, by przeprowadzić się na drugi brzeg rzeki, wówczas służba miała okazję do wykazania swojej sprawności fizycznej. W wypadku Hozjusza orszak był stosunkowo niewielki, liczył około 70 osób i 66 koni oraz kilka mułów, podarowanych przez króla⁸¹. Z Lidzbarka do granicy Prus (okolice Gniewkowa) towarzyszył Kardynałowi Marcin Kromer. Postacią pierwszoplanową w świecie Hozjusza został wspomniany sekretarz, 25-letni Stanisław Reszka z Buku, gdyż starszy jego kolega po fachu, Walenty Kuczborski, po powrocie z sejmu lubelskiego opuścił Kardynała, przeniósł się do Krakowa, zamieszkał w domu Marcina Kromera i objął stanowisko sekretarza królewskiego. Do końca swego życia nie zerwał jednak kontaktu z Kardynałem⁸². Biskup sufragan poznański, Stanisław Szedziński, polecał Hozjuszowi w miejsce Kuczborskiego Hieronima Powodowskiego, kanonika gnieźnieńskiego⁸³. Czy tę propozycję Hozjusz przyjął, nie wiemy. Obok swoich wybranych z dworu uczestników podróży, Kardynał wziął ze sobą, zgodnie ze zwyczajem epoki, kilku najzdolniejszych uczniów kolegium braniewskiego m.in. Jana Kreczmera, Fabiana Quadrantyna i Tomasza Tretera⁸⁴. Dołączyli też poleceni przez Benedykta Herbesta studenci z Wielkopolski: Wawrzyniec, Leonard i trzeci bliżej nie znany⁸⁵. Towarzyszył też Hozjuszowi w podróży jezuita z kolegium braniewskiego, Piotr Phaë, który wówczas opuszczał Polskę na stałe z powodu złego stanu zdrowia⁸⁶. Przypuszczalnie w orszaku Kardynała znajdowali się: siostrzeniec posła królewskiego w Wiedniu Łukasza Podoskiego, Stani-

⁸¹ Fr. Krasinski do M. Kromera. Lublin 1 VIII 1569 (oryg.: Olsztyn, ADWO rkps D 29 k. 2) ... „Misit Regia M-tas mulos Ill-mo D-no Cardinali (Hosio)”. Reszka do Kromera. Nysa 8 IX 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 335—338) ... „Sumus omnes in hoc comitatu 70, equi 66”.

⁸² Dokładnie nie wiadomo co było przyczyną odejścia W. Kuczborskiego z dworu Hozjusza. Kardynał Warmiński nadal pozostawał z nim w kontakcie. Oto relacja Hozjusza o W. Kuczborskim w liście do Marcina Kromera. Watykan 1 IV 1570 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 251—252) „Cusborium quin poeniteat non dubito, sed fortasse mihi magis expedit eum abesse, nam intolerabilius mihi fuisse videtur. Interea verum est, quod ei saepe manu mea scribo”. 13 IX 1569 r. biskup płocki Piotr Myszkowski donosił Kromerowi o W. Kuczborskim ... „valde mendatissimus et quandoquidem Italia illi non placuit, vellem alii Masovia placeret” ... (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 29 k. 23v).

⁸³ Stanisław Szedziński do Marcina Kromera. Poznań 31 VII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 28 k. 98) ... „Quando Cozborski eum [Hosium] deserit, non inutilem, neque ineptum existimarem illi D-num Powodowski canonicum et confratrem meum, boni nominis virum, qui adhuc Lublini est, quem ego de facie semel dumtaxat quodam tempore vidi”.

⁸⁴ H. Barycz: Polacy na studiach, jw. s. 145.

⁸⁵ H. Herbest (1531—1598) humanista, profesor Akademii Krakowskiej, pedagog, jezuita, pisarz i działacz kontrreformacji. PSB IX 434—436. Pisał do Hozjusza 28 VII 1569 r. z Poznania (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 15 k. 136) polecając młodzieńców w drogę do Rzymu ... „Commendo etiam Ill-mae P. V-rae iuvenes quosdam, ut cum ipsa Romam usque ire possint, suo tamen sumptu. Quorum unus est Domini Blasii Vinkleri filius, civis hic Posnaniensis, de sua patria (ut ipsa scit) bene meriti, Laurentius nomine, alter vero Leonardus Posnaniensis, pius et non indoctus scholae Braunsbergensis discipulus. Esset et tertius, beccalaureus quidem patria Srodensis, probus sane et doctus, si modo licebit ei (quod facile spero) nunc ire, per impensas necessarias, quas sibi diligenter comparat”.

⁸⁶ J. Brodrick: Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego. Kraków 1969. T. I s. 435.

ślaw Drożyński i Marcin Książnicki, domownik Mikołaja Kromera⁸⁷. Ofiarowywał swe usługi Kardynałowi w podróży Jakub Łącki, domownik biskupa poznańskiego Adama Konarskiego. Zapewne był w orszaku Hozjusza polecany przez biskupa S. Zelisławskiego młodzieniec Orłowski⁸⁸. Inni uczestnicy wyprawy są bliżej nie znani.

W sobotę 20 VIII wraz ze swym orszakiem przybył Hozjusz do Barczewa. Tu otrzymał odpowiedź od księcia Fryderyka Albrechta na swój pożegnalny list. Następnego dnia Hozjusz powiadomił króla polskiego o rozpoczęciu swej podróży do Rzymu. Pytał też monarchę o zdanie w sprawie złożenia wizyty cesarzowi w Wiedniu⁸⁹. Kontynuując swą podróż zatrzymał się Kardynał w Gietrzwałdzie, gdzie 22 VIII wystawił nominację na proboszcza w Nowym Mieście Elblągu dla księdza Seweryna Wildschützta, w miejsce zmarłego tam księdza Mikołaja Nimsgahr⁹⁰. 24 VIII we środę Kardynał nasz złożył wizytę biskupowi Stanisławowi Zelisławskiemu w Lubawie w rezydencji biskupów chełmińskich⁹¹. 25 VIII Hozjusz przejeżdżał przez Wąbrzeźno, a stąd następnego dnia zamierzał dotrzeć do Torunia i pożegnać biskupa Stanisława Karnkowskiego. Przed bramą miasta zabiegł drogę Hozjuszowi posłaniec biskupa, Wojciech, wręczając Kardynałowi list, w którym biskup kujawski prosił Kardynała o audiencję. Spotkanie to odbyło się w Gniewkowie 28 VIII, chociaż przez Hozjusza było zaplanowane na 27 VIII w Toruniu. Kardynał prosił biskupa kujawskiego o opiekę nad katolikami w Elblągu. Po-

⁸⁷ Stanisława Drożyńskiego polecał Hozjuszowi do Rzymu pisząc do Marcina Kromera 17 VII 1569 r. z Wiednia Łukasz Podoski (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 23 k. 111-v). ... „Est apud me Stanislaus Droziński ex sorore nepos decem annos natus, iuvenis satis modestus, nec sacrarum litterarum valde rudis. Cupiam ut eum R-ma D. V-ra Ill-mo D-no Cardinali commodaret impertiarctque, ut eum in suo comitatu Romam et istic manere permetterit”... Marcina Książnickiego lub Piotra ze swego dworu polecał Hozjuszowi w podróż Mikołaj Kromer pisząc do swego brata Marcina 24 VII 1569 z Welehradu (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 33 k. 139—140). ... „Si Cardinali deessent familiares, Martinum Xianznicium illi ad hanc protectionem addiceres, vel Petrum, qui apud me est”...

⁸⁸ Jakub Łącki do Hozjusza, Lublin 22 VI 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 113 k. 67). „Illustris et Reverendissime Domine et Domine mihi observandissime. Officia mea D. V-rae R-mae offero. Miloszczyw X. a pańe moŷ miloszczyw, ŷsz w. m. moŷ, m. pan raczisz ŷachacz Romanam curiam, wŷedzacz ŷa othym a będacz młodym człowiekŷem ratz bŷm w. m. słuszyl memu miloszcziwemu panu. ŷesli ŷesth tha laska w.m. racz mŷ w. m. osnaŷmycz, będę gothoff ku wszelŷakŷm posługam w. m. A ŷsz w. m. będzŷesz raczyl bŷcz in mense Augusto Warschewŷe thedy bŷm ŷa tham przyachal, albo kedŷ bŷ mŷ w. m. roskażal przyachacz. Sthŷm szie w. m. w laskę miloszcziwŷa załŷeczam memu m. panu do ięgo miloszcŷ X. Biskupa Posnanskiego pŷsacz traffi [nadpisane] nŷeracz thesz mnŷe w. m. przepominacz, Lublini XXII Iunii Anno Domini 1569. W. m. mego m. pana Kap[el]an powolnŷ Jacobus Łanczŷŷy Cracoviensis Kap [...] subscrp. O polecaniu młodzieńca Orłowskiego zob. S. Zelisławski do H. Lubawa 25 VII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 110).

⁸⁹ Hozjusz do króla Zygmunta Augusta. Barczewo 21 VIII 1569 (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1612 s. 1—4) „Ut mandato M-tis V-rae satisfacerem, quod felix, faustum et fortunatum Deus esse velit, iam in viam me dedi”. ... „scripsit mihi Magnificus D-nus Lucas Podoski praepositus Gnesnensis, V-rae M-tis orator cupere M-tem Caesarum, ut ipsam conveniam, idem velle Serenitas quoque Reginam nostram, sororem illius, V-rae vero M-tis coniugem charissimam”...

⁹⁰ Oryginał tej nominacji znajduje się w: Olsztyn, ADWO, Ec 105. Samodzielny dokument pisany na papierze o wymiarach 32×20 cm, ręką sekretarza Hozjusza, brak podpisu Kardynała, ale jest wyciśnięta wyraźna jego pieczęć. Na odwrocie adnotacja: *Commenda Severini super parochialem ecclesiam Novae Civitatis Elbingensis, Anno 1569*. Ponizej inną ręką: *22 Augusti Anno 1569. Commenda Severino data est post obitum parochi ibidem Nicolai Nimsgahr*. Ponizej litery I. M.

⁹¹ Hozjusz do Marcina Kromera, Lubawa 24 VIII 1569 (aut.: ADWO, rkps D 19 k. 231).

lecał też sprawę obsadzania wakujących urzędów katolikami. Na pożegnanie biskup Karnkowski podarował Hozjuszowi 2 rumaki⁹². 31 VIII Kardynał ze swą świtą był już w Ciążeniu w rezydencji biskupa poznańskiego⁹³ Adama Konarskiego, który od paru miesięcy zabiegał o to spotkanie. Przybyli tam również nuncjusz apostolski, Wincenty dał Portico i biskup pomocniczy poznański, Stanisław Szedziński. Nuncjusz wręczył Kardynałowi pismo królewskie *Capita rerum nonnullarum...*, o którym mowa wyżej, Kardynał zaś wyjaśnił nuncjuszowi obecną sytuację w biskupstwie warmińskim i przekonał go o swojej słuszności w sporze z kapitułą warmińską co do osoby Marcina Kromera⁹⁴. Sekretarz Reszka wyjechał w tym czasie do Poznania, może to jemu właśnie zlecił Kardynał spotkanie z Benedyktym Herbestem, którego nie mógł teraz osobiście odwiedzić, gdyż zmienił się plan podróży⁹⁵. Przepuszczalnie nie było już potrzeby przejazdu przez Poznań, gdyż najważniejsze spotkanie z biskupem poznańskim odbyło się w Ciążeniu. Adam Konarski podejmował Hozjusza przez 3 dni bardzo serdecznie, a na pożegnanie podarował mu 6 koni odpowiednich do zaprzęgu i jednomaścistych oraz jednego wierzchowca⁹⁶. W sobotę 3 IX wyruszył Kardynał ze swą świtą z Ciążenia w dalszą podróż, przez jedną milę wioził go w swym powozie biskup Konarski, a przez 1 dzień drogi towarzyszył Kardynałowi biskup Szedziński. Jechali w kierunku Nysy pozostawiając za sobą Poznań i Wrocław⁹⁷. Przejeżdżali przez Książ i Chorab⁹⁸. Po upływie dnia zatrzymali się w Brudzewie⁹⁹. 5 IX przybyli do Kalisza, gdzie wysłuchali

⁹² Hozjusz do Kromera. Gniewkowo 28 VIII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 230). Reszka do Marcina Kromera. Wąbrzeźno 25 VIII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 116 k. 1). O podarowaniu 2 koni przez S. Karnkowskiego wspomina też Reszka w liście do Kromera z Ciążenia 2 IX 1569 (Olsztyn, ADWO, rkps D 116 k. 2). Zob. też. A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal*, jw., s. 361.

⁹³ Na temat rezydencji (pałacu) biskupów poznańskich w Ciążeniu w XV i XVI w. zob. J. Topolski: *Sztuka gotycka*, w: *Dzieje Wielkopolski do 1793 r.* pod. red. J. Topolskiego s. 374. O pobycie Hozjusza w Ciążeniu pisał biskup poznański Adam Konarski do Marcina Kromera, dnia 3 IX 1569 (oryg.: Olsztyn, ADWO, rkps D 29 k. 16) „Ill-mum D-num Cardinale summo cum desiderio expectatum excepi his diebus, quem optima frui valetudine perbelleque itineri molestias sustinere gaudeo. Deum precor, ut salvum in Urbem perducat conservetque quam diutissime. Tribus saltim diebus commoratus est apud me, cum frustra diu instarem, ne me ante diem Lunae proximum relinqueret. Eodem die cum R-mo D-no Legato venit, qui hic mecum commoraturus est aliquantisper"... O rozmowie nuncjusza z Hozjuszem w Ciążeniu por. A. Eichhorn, t. II jw. s. 361.

⁹⁴ Por. C. Walewski: jw., s. 64.

⁹⁵ Pierwszy plan podróży rzymskiej Hozjusza przewidywał przejazd przez Poznań. Zob. H. do Benedykta Herbesta, Lidzbark 6 VII 1569 (oryg.: Kraków, Bibl. Jagiell., rkps 28 k. 334—335) „Deliberatum enim est mihi, si Regiam M-tem convenire necesse non habuero, per Posnania iter facere"... A. Konarski też radził Hozjuszowi jechać przez Poznań i Wrocław. Por. A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal*, jw. t. II s. 361. Por. A. Konarski do M. Kromera, Lublin 22 VII 1569 (oryg.: Olsztyn, ADWO, rkps D 34 k. 71).

⁹⁶ Stanisław Szedziński do Kromera, Poznań 7 IX 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 29 k. 21). Por. też Reszka do Kromera, Ciążeń 2 IX 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 116 k. 2).

⁹⁷ Zob. Reszka do Kromera, Ciążeń 2 IX 1569, jw. ... „Cardinalis [...] cras mane proficiscitur Nissam versus, Posnania Vratislaviaque relicta". ... Mylnie więc twierdzi A. Eichhorn, że Hozjusz wówczas przejeżdżał przez Poznań.

⁹⁸ Hozjusz do Kromera, Książ 3 IX 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 232), Hozjusz do Fr. Krasieńskiego, Chorab 3 IX 1569 (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 9—12).

⁹⁹ A. Eichhorn: *Die ermländische Bischof und Cardinal* jw., t. II s. 361 błędnie odczytał tę nazwę jako Kruczewo.

Mszy św., zjedli obiad i ruszyli w kierunku Brzegu nad Odrą. Dotarli tam 6 IX i zostali życzliwie przyjęci przez księcia brzeskiego¹⁰⁰. Zaproszono ich na kolację na zamku książęcym, do której podano dzbany pełne wina. Po skończonym posiłku lokaje zaprowadzili Kardynała i jego dworzan do przygotowanych kwater na spoczynek nocny, służba najprawdopodobniej nocowała w stajni ze zwierzętami. O drugiej godzinie w nocy w sąsiednim browarze wybuchł pożar. Płomienie w krótkim czasie wyrządziły wiele szkody i niepostrzeżenie przerzuciły się na kwaterę Hozjusza. Kardynał przynaglony przez swego sekretarza zaledwie zdążył się ubrać, a już cały budynek, w którym nocowali, stanął w płomieniach. Dzięki ratownikom z orszaku Hozjusza dom ten ocalał, spłonęła jedynie stajnia, z której wyprowadzono lekko oparzone konie do zaprzęgów. Pożar nadal rozprzestrzeniał się niszcząc inne zabudowania tak, że spłonęła czwarta część miasta Brzegu¹⁰¹. Innowiercy oskarżali dworzana Hozjusza o wzniesienie pożaru i wołali za Kardynałem „Papst-Mutter”, zmuszając do szybkiego opuszczenia miasta. Hozjusz mimo to udał się jeszcze, zgodnie z etykietą poselską, w towarzystwie kilku domowników do zamku, by pożegnać księcia i prosić o pozwolenie na opuszczenie miasta. Książę początkowo chciał Kardynała jeszcze zatrzymać, w końcu uczynił zadość tej prośbie, a ponadto osobiście odprowadził Kardynała wraz z jego orszakiem do bram miasta. Hozjusz porównując tę sytuację do biblijnej sceny ocalenia trzech młodzieńców w rozpalonym piecu¹⁰², dziękował Bogu ze swymi domownikami za uratowanie życia. Te tragiczne wydarzenia opisali dwaj uczestnicy podróży: Reszka w liście do Kromera z Nysy 8 IX 1569, a później w biografii *Vita Hosii*; Tomasz Treter, jak już wspomniałam, uwiecznił to na sztychu *Incendium Brigense*, dodając do tego poetycki komentarz w postaci ody, dedykowanej mieszkańcom swego rodzinnego Poznania¹⁰³. Czwartek 8 IX — święto Narodzenia Najśw. Maryi Panny Kardynał spędził w Nysie. Tu spotkał się z biskupem wrocławskim Kaeprem z Łagowa w jego rezydencji. Biskup leżał wówczas chory na podagrę, mimo to życzliwie przyjął Kardynała wraz z jego świtą, ugościł ich i podarował na drogę kilka koni do zaprzęgu¹⁰⁴.

Dnia 9 IX 1569 r. Hozjusz ze swym dworem opuścił Nysę i udał się w kierunku granicy czeskiej. Na najbliższą noc miał zamiar zatrzymać się w Sternbergu na Morawach, gdzie oczekiwał go młodszy brat Marcina, Mikołaj Kromer, opat cystersów, zamieszkały w Welehradzie od 1567 r.¹⁰⁵. Miał on w stosunku do Hozjusza wdzięczne usposobienie, gdyż

¹⁰⁰ Reszka w liście do Kromera, Nysa 8 IX 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 335—336) podaje imię tego księcia Wilhelm, lecz wg W. Dworzaczka: Genealogia. Warszawa 1959 tabl. 7, księciem brzeskim był wówczas Jerzy II.

¹⁰¹ Reszka do Kromera, Nysa 8 IX 1569, jw.

¹⁰² Por. Proroctwo Daniela (Dn 3,19—24), Biblia Tysiąclecia, wyd. III. Poznań—Warszawa 1980.

¹⁰³ Reszka do Kromera, Nysa 8 IX 1569, jw.: S. Reszka, Stanisław Hosii Vita, Pelplin 1939 s. 135. Zob. sztych nr 78 (przyp. 79) i komentarz tegoż T. Tretera w Theatrum virtutum Stanisław Cardinalis Hosii, Brunsbergae 1879 oda nr LXXIII s. 94—96.

¹⁰⁴ Reszka do Kromera, 8 IX 1569 Nysa, jw.

¹⁰⁵ W. Urban: Mikołaj Kromer opat welehradzki, w: *Śląski kwartalnik historyczny „Sobótka”* R. XXXII (1977) Nr 1—4 s. 307—313. O swoich zamiarach wyjścia na spotkanie i przyjęcia Kardynała Warmińskiego pisze Mikołaj do swego starszego brata Marcina 26 VIII 1569 z Cremsirio (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 33 k. 143) „De Cardinalis in Moraviam adventu [...]. Ego Sternbergum excurram, si cognoscam quo die Sternbergam veniet, deducam eum Olomucium, Vescoviam et fortasse ad fines Austriae”.

78.
INCENDIUM BRIGENSE



Pożar w Brzegu

w latach młodości będąc na studiach w Bolonii, korzystał z pomocy materialnej Biskupa Warmińskiego, żywił dla swego byłego mecenasa wielki szacunek i dlatego zabiegał (przez swego brata Marcina) o spotkanie z nim¹⁰⁶. Wspólnie z biskupem Wilhelmem Prusinowskim Mikołaj Kromer bardzo serdecznie podejmował Kardynała Warmińskiego w Ołomuńcu. Biskup Prusinowski, podobnie jak opat welehradzki, studiując w młodości (w Rzymie) korzystał ze stypendium Hozjusza i w późniejszym czasie doznał wielu dobrodziejstw Kardynała¹⁰⁷. Na spotkanie z Hozjuszem do Ołomuńca przybył też prowincjał jezuitów Wawrzyniec Maggio. Omówiono sprawę założenia kolegium jezuickiego w Ołomuńcu. W ogóle na Morawach bardzo życzliwie witano przejeżdżającego Kardynała¹⁰⁸. 18 IX 1569 r. Hozjusz ze swym orszakiem przybył do Wiednia, owacyjnie witany przez tłumy. Kardynał zatrzymał się w domu nuncjusza apostołskiego Melchiora Bilii. Podczas jego nieobecności przyjął Kardynała i jego świtę sekretarz nuncjusza. Następnego dnia przybył z Węgier nuncjusz i zajął się osobiście gośćmi¹⁰⁹. Sprawy króla polskiego Hozjusz przekazał cesarzowi listownie, gdyż nie zastał go w stolicy Austrii. Kardynał opuścił Wiedeń 19 IX, a 20 tego miesiąca pisał z Schodwien do Ludwika Montio, sekretarza królewskiego, że nie może go odwiedzić w Modenie, gdyż musiałby wówczas zmieniać ustaloną trasę przejazdu, co jak wiemy z lektury A. Mączaka, mogłoby przysporzyć wielu kłopotów, obiecał więc Kardynał, że niedługo spotka się z sekretarzem królewskim w Rzymie¹¹⁰. Z wielkim trudem przeprowadził się orszak przez wąskie szlaki alpejskie. 25 IX w niedzielę Hozjusz przejeżdżał przez Friesach. Biskup Gurku w Karyntii Urbanus de Austria przesłał wówczas Kardynałowi w darze ryby i owies¹¹¹. 27 IX podróżni przybyli do Villach, gdzie Kardynał odprawił Mszę św. przy grobie Bolesława Śmiałego w klasztorze w Osjaku. Opat tego konwentu, nie znany bliżej, przesłał Hozjuszowi swe dary¹¹². W dalszej podróży Kardynał ominął We-

¹⁰⁶ Zob. przyp. 105; O wdzięczności, jaką żywił Mikołaj Kromer w stosunku do Hozjusza, zob. H. D. Wojtyńska: Stanisław Hozjusz w oczach swoich współczesnych w latach 1558—1563. SW XVI(1979) s. 108.

¹⁰⁷ W. Prusinowski do Hozjusza, Ołomuniec 13 III 1565; HE VI s. 153.

¹⁰⁸ W. Maggio do Kromera, Ołomuniec 25 IX 1560 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 113 k. 106). O spotkaniu W. Maggio z Hozjuszem w Ołomuńcu pisze J. S c h m i d t: *Historiae Societatis Iesu, provinciae Bohemiae, pars prima. Pragae 1747 s. 270* „Paulo post (1569) haec, Stanislaus Hosius Cardinalis pietate et litteris insignis ex Prussia, ubi Collegium Brunsbergense fundaverat, Olomucium venit, coram quo provincialis Maggio, qui nuper admodum 7 Septembris Praga appulerat Collegii causam Guilielmo proposuit. Tantum quae auctoritas Hosii ad Societatis commendationem apud episcopum valuit, ut nisi Collegium constitutum videret iam quietam nullam capere posse videatur”. O życzliwym przyjęciu Hozjusza na Morawach zob. A. E i c h h o r n: *Der ermländische Bischof und Cardinal*, jw. s. 364.

¹⁰⁹ Hozjusz do Franciszka Krasińskiego, Wiedeń 18 IX 1569 (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 13—16); Hozjusz do króla Zygmunta Augusta, 18 IX 1569 Wiedeń (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1612 s. 5—8); zob. też A. E i c h h o r n: *Der ermländische Bischof und Cardinal*, jw. s. 364.

¹¹⁰ Hozjusz do Ludwika Montio, Schodwien 20 IX 1569 (oryg.: Wrocław, Bibl. Ossolineum, rkps 5831/II s. 83).

¹¹¹ Hozjusz do Fr. Krasińskiego, Friesach 25 IX 1569 (oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 17—20). O przejeździe Hozjusza przez Klagenfurt nie ma wzmianki w źródłach, na które powołuje się A. E i c h h o r n, jw. s. 364.

¹¹² Reszka do Kromera, Villach 27 IX 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 339—342). Król Bolesław Śmiały (1039—1081), zabójca św. Stanisława ze Szczepanowa zmarł na Węgrzech. Tradycja XV w. związała miejsce jego schronienia i śmierci z klasztorem w Osjaku w Karyntii. Zob. biogram pióra K. T y m i e n i e c k i e g o tegoż króla polskiego w PSB II 254—256.

necję, chociaż jego przyjaciel nuncjusz apostolski Jan Antoni Facchinetti, biskup Nicasastro przygotował mu uroczyste przyjęcie i wysłał na przeciw posłańców. Do Wenecji z polecenia Hozjusza przybyli tylko Tomasz Treter i Metellus Venturellus. Tam spotkali biskupa Facchinetti, który pokazał im kwatere przygotowaną na przyjęcie Hozjusza i pięknie udekorowaną bramę¹¹³. Hozjusz w swej podróży ominął też Padwę, miejsce swoich młodzieńczych studiów. 3 X przejeżdżali przez małe miasteczko włoskie San Daniele. Tam Hozjusz dał polecenie Reszce, by załadował na okręty bagaże w Portogruaro, 13 domowników wysłał do Pesaro, a konie wyczerpane i wychudzone sprzedał lub darował komukolwiek¹¹⁴. Sekretarz wykonał polecenie Kardynała i poszedł z nim razem do Vicenzy. Kardynał Commendone zamierzał tam wyjść na spotkanie przyjaciela. Hozjusz przyśpieszył kroku, by nie został przez niego uprzedzony. Commendone tymczasem przysłał posłańca do Hozjusza z prośbą, by Kardynał Warmiński przybył do Werony do opactwa benedyktyńskiego. Po długim naleganiu posłańca, Hozjusz zgodził się na tę propozycję. Szli pieszo do Werony. Gdy zbliżali się do miasta, wyszedł na ich spotkanie mer miasta z oddziałem konnicy oraz miejscowy biskup Antoni Valerius. Przy bramach miasta składano Kardynałowi Warmińskiemu gratulacje z racji szczęśliwego przybycia. Senatorowie prowadzili gości przez miasto, a tłumy ludzi wyległy na ulice, by powitać orszak poselski. Hozjusza z jego świtą zaproszono do klasztoru, którego opatem był właśnie Commendone¹¹⁵. Nazajutrz (11 X) Hozjusz chciał kontynuować swą podróż, lecz Commendone zatrzymał go jeszcze 3 dni u siebie. Czwartego dnia odprowadził osobiście swego przyjaciela do Mantui¹¹⁶. Hozjusz przebywał w towarzystwie kard. Commendonego przez 8 dni, co opóźniło jego przybycie do Rzymu. W Mantui przyjmował podróżnych na swym zamku książę Gonzaga¹¹⁷. 17 X przybył Hozjusz ze swą świtą na okrętach do Ferrary, tam przyjął ich kardynał d'Este, gdyż jego brat książę Ferrary był chwilowo nieobecny. Zanim Hozjusz opuścił Ferrare, książę przybył na zamek, wówczas Kardynał Warmiński przekazał księciu list

¹¹³ T. Treter do T. Płazy, Wenecja 8 X 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO rkps D 62 k. 1.) „Jego Mć Cardinal za laską milego Boga przyjachal dobrze zdrow y s namy aż do Cognilianu, 5 mil od venecji, a tam stąd myc poslal z X. Metellusem sam dla swych niektórych potrzeb, a sam Wenecję minął dla pompy, którą mu Wentowie stroycz chezcieli. Bo się beli nagotowali, z Bucentauro przeciw niemu wyjachali, alie i Padwę Jego Mć mija dla pewnych przyczyn. Drogość sam wielka teraz. Episcopus Neocastrensis, który sam jest Nuntius Apostolicus Jego Mć z wielką chucią czekał, y gmachy nam ukazował statecznie nagotowane, przyochdożone dla Jego Mci, y herby Jego Mci wszędzie dal pozawieszać, spodziewając się pewnie Jego Mci. Aliecz już ze wszystkiego nic”. Por. A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Cardinal, jw. s. 364—365.

¹¹⁴ Reszka do Marcina Kromera, San Daniele 3 X 1569 (oryg.: Olsztyn, ADWO, rkps D 113 k. 109).

¹¹⁵ Reszka do Kromera, Werona 10 X 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 345—348).

¹¹⁶ Reszka do Kromera, Ferrara 18 X 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 343—344) „Cum totum triduum Veronae apud Cardinalem Commendonum mansissemus, quarto tandem nos dimisit ac ipse Mantuam deduxit, ubi nobis Mantuae dux obaviam veniens in arcem deduxit magnificeque tractavit”.

¹¹⁷ Zob. przyp. poprzedni, a także A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Cardinal, jw. t. II s. 365. Zarówno jak książę Mantui Gonzaga i książę Ferrary d'Este inni książęta włoscy prześcigali się nawzajem w okazywaniu Hozjuszowi względów.

i wyrazy szacunku od króla polskiego. 19 X wyruszył Kardynał przez Rawennę i Ankonę do Rzymu ¹¹⁸.

V. INGRES DO WIECZNEGO MIASTA

W Rzymie, według relacji Tyczyna i Reszki ¹¹⁹, z wielką tęsknotą oczekiwano Kardynała Warmińskiego, który po 79 dniach od wyjazdu z Lidzbarka wraz ze swym orszakiem, pokonawszy wszystkie trudności dotarł do celu swej podróży. Wjechali do Wiecznego Miasta 4 XI 1569 roku ¹²⁰ o godzinie 24.00 według woli Kardynała, który chciał bez rozgłosu przybyć do Stolicy chrześcijaństwa. Niedaleko Rzymu w miejscowości Vinea Iulii zamierzał Hozjusz przenocować i następnego dnia odprawić dziękczynną Mszę św. za szczęśliwą podróż. Papież Pius V dowiedziawszy się, że Hozjusz jest w niedalekim sąsiedztwie, wysłał posłańca z poleceniem, by Kardynał nieoficjalnie przybył do pałacu papieskiego, zgodnie bowiem z ceremoniałem dyplomatycznym nie wypadało posłowi pokazywać się publicznie przed uroczystym ingresem, którego Hozjusz chciał uniknąć. Kardynał Alexandrinus wysłał pojazd po Hozjusza, a Otto Truchsess wyszedł na spotkanie swego przyjaciela. Ukrytymi schodami został bez swej świty wprowadzony Kardynał Warmiński przed oblicze Papieża. Przywitanie musiało być rzewne, gdyż po wyjściu z komnat papieskich Hozjusz, według relacji Reszki ¹²¹, miał łzy w oczach. Ojciec św. wyznaczył ingres Hozjusza na dzień 8 XI. Kardynał wzbierał się przed tą ceremonią, lecz na próżno. Hozjusz po otrzymaniu godności kardynalskiej po raz pierwszy przybywał do Rzymu, nie wypadało więc nowemu kardynałowi inaczej jak w uroczystym ingresie wjeżdżać do Stolicy chrześcijaństwa ¹²².

W Rzymie Hozjusz wraz ze swoim dość licznym dworem zamieszkał w willi swego przyjaciela Ottona Truchsesssa. Przebywał tam do 17 XII 1569 r. ¹²³. Dlaczego nie skorzystał z oferty kardynała Commendonego, który wcześniej zapraszał go na kwaterę do jednego ze swych mieszkań

¹¹⁸ Reszka do Kromera 18 X 1569, jw. „Cras imus Ravennam”.

¹¹⁹ Tyczyn do Kromera, Neapol 17 IX 1569. „Nostrum Illustrissimum Cardinalium summo desiderio expectarnus. Utinam felix ad nos veniat”. Georgii Ticini ad Martinum Cromerum epistulae, jw. s. 54. Reszka do Kromera, Ferrara 18 X 1569, jw. „Romae magno cum desiderio noster Cardinalis dicitur expectari”.

¹²⁰ W obu listach zmieszczonych w Dodatku, a także w liście Hozjusza do Fr. Krasińskiego, Rzym 24 XII 1569 (oryg. Kraków, Bibl. Czart., rkps 1613 s. 41—44; data wjazdu Kardynała do Rzymu podana jest 4 XI 1569. Natomiast w liście do Kromera, Rzym 10 VI 1570 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 257—258) Hozjusz pisze m.in. ... „ex eo die, quo Romam sum ingressus, hoc est 4 Nonas Novembres” (= 2 XI 1569). Można przypuszczać, że po około 8 miesiącach, Hozjusz mógł zapomnieć dokładną datę swego cichego wjazdu do Wiecznego Miasta. A. Eichhorn: jw. T. II 365—366, a za nim bp J. Wojtkowski, Kalendarium S. H. jw., podają, że Hozjusz wjechał do Rzymu 2 XI 1569. To mylnie twierdzenie wynika z niezajomości listów Hozjusza, znajdujących się w archiwach krakowskich. Biorąc pod uwagę listy Hozjusza z 5 XI i 24 XII 1569 r., zgodnie podające datę wjazdu Kardynała do Rzymu na 4 XI 1569 r. uważam tę datę za właściwą.

¹²¹ Zob. Dodatek nr 2.

¹²² Hozjusz był kardynałem od 26 II 1561 r., ale dopiero teraz przybywał do Rzymu w randze Kardynała. Mogły tu wchodzić w grę także przepisy ceremoniału dyplomatycznego odnośnie do uroczystego wjazdu posłów. Zob. też T. Treter: *Theatrum virtutum S. Hosii*, jw. sztych nr 79.

¹²³ Tyczyn do Kromera, Rzym 17 XII 1569, Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae, jw. s. 62 „Cardinalis noster mutavit domicilium. Nuper venit habitatum ex aedibus Cardinalis Augustani in palacium Cardinalis Fernesii”...

79.
ADVENTVS · IN · VRBEM



Uroczysty wjazd do Rzymu

w Rzymie — nie wiadomo. Kardynał Warmiński wydał na tę podróż od chwili opuszczenia Lidzbarka do momentu wjazdu do Wiecznego Miasta około 3 tysięcy talarów¹²⁴. Suma, którą ofiarowali na drogę mieszkańcy biskupstwa warmińskiego, okazała się za szczupłą. Z powodu wielkiej drożyzny żywności w Rzymie Hozjusz wraz ze swoim dworem znalazł się w trudnej sytuacji. Jako poseł królewski powinien otrzymywać pensję ze skarbu królewskiego od 18 VIII począwszy. Pisał więc w tej sprawie do podkanclerzego Franciszka Krasińskiego, a także żalił się przed Kromerem, że król polski nic nie płaci¹²⁵. W takich warunkach Kardynał spodziewał się najbardziej pomocy od swego przyjaciela i koadiutora na Warmii, niemal w każdym liście do niego pisał o tym. Zmęczony trudami podróży zaczął Kardynał chorować na żołądek tak, że przez dłuższy czas nie mógł wychodzić z domu. By pomóc przyjacielowi, kardynał Truchsess dał mu do dyspozycji swego lekarza, nawet w nocy¹²⁶. 17 XII przeniósł się Hozjusz ze swą świtą do pałacu kardynała Aleksandra Farnese. Z początkiem 1570 r., po odzyskaniu zdrowia zaczął Kardynał Warmiński realizować główny cel swej podróży tzn. starania o zwrot sum neapolitańskich dla Polski. Na koniec warto dodać, że ani Kardynał Warmiński, ani następni posłowie w tej sprawie nie zdołali odzyskać dla Polski całego spadku; wicekról Neapolu płacił bardzo nieregularnie tylko niewielkie procenty. Ostatecznie kres mało skutecznym staraniom położył pierwszy rozbiór Polski w 1772 r.

Omówienie całokształtu starań Hozjusza o zwrot dla naszego kraju sum neapolitańskich wykracza poza ramy niniejszego artykułu i powinno stać się przedmiotem samodzielnej rozprawy.

DODATEK

Skróty według HE VI s. 43—45

1

KARDYNAŁ HOZJUSZ DO KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

Rzym, 4 XI 1569

ORYG.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1812 s. 13—16 nr 4. Na odwrocie listu adres: Sacrae et Serenissimae Regiae Maestati Poloniae etc., Domino, Domino clementissimo, pleczęć, adnotacji brak.

Sacra et Serenissima Regia Maestas, Domine Domini clementissime. Subiectissimam perpetuae servitutis et orationum mearum commendationem. Summa Dei benignitate factum est, ut salvus et incolumis salvus et personis rebus meis omnibus pridie Nonas Novembris¹ in Urbem per-

¹²⁴ Hozjusz do Fr. Krasińskiego, Rzym 24 XII 1569 jw. (przyp. 120) „Solum hoc iter priusquam Romam pervenirem ex quo tempore discessi Heilsperga constitit mihi tribus millibus talarorum et amplius, a 18 die Augusti ad quartum usque Novembris. Romae vero priusquam civitatem ingrederer, non solum assignata mihi a Regia M-te pecunia, verum etiam altera tanta propemodum est expensa. Abierunt enim bis mille sescenti scoti”...

¹²⁵ Hozjusz do Kromera, Rzym 10 VI 1570. (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 258).

¹²⁶ Hozjusz do Kromera, Rzym 10 XII 1569 (aut.: Olsztyn, ADWO, rkps D 19 k. 237—238). „Medicum eius (Augustani) ad manum semper habeo”.

¹ Dnia 4 XI 1569 r.

venirem. Prodierat mihi obviam Illustrissimus Cardinalis Augustanus² meque ad Pontificem³ recta deduxit ubi, postquam officio meo functus fui, ad aedes me suas secum duxit accepta prius a Sanctissimo Domino Nostro venia. Volebat enim is, ut in Vinea Iulii dies aliquot commorarer ac die proximo Martis⁴ sollemniter in Urbem ingrederer. Semel et iterum deprecatus sum, ut ab his ceremoniis absolveret, sed frustra. Neque enim novum cardinalem secus ingredi Romam debere dicunt⁵, cum tamen decimus iam annus agatur fere, quod sum cardinalis factus. Sed hic obedientia viget, sicut in Polonia licentia. Parere necesse est. Itaque sum Romae per Dei gratiam, sed nolunt, ut sciatur esse me Romae, cum tamen pauci sint qui nesciant, nec ex aedibus in quas diverti egregi mihi licet fortassis, nec admittere quenquam. Cum Illustrissimo Cardinale Commendone⁶ fui per octo dies, quae res ingressum in Urbem meum est remorata. Deduxit is me Mantuam usque⁷, ubi perhonorifice sum a Duce exceptus. Ferrariam⁸ cum venissem Illustrissimus Cardinalis Estensis maxima me humanitate prosequutus, dies aliquot ibi detinuit. Fratri eius Illustrissimo Duci Ferrariensi litteras Vestrae Maiestatis reddidi, nam is absens a civitate fuerat et paulo antequam essem discessurus, redierit. Omnem illi benevolentiam Vestrae Maiestatis detuli, qui se fore semper addictissimum Vestrae Maiestatis servitorem professus est. // Vellem autem, quod ad Cardinalem quoque Estensem litteras habuissem et ad Urbinatem Ducem qui et ipse magnum honorem mihi habuit Pisauri⁹ cum essem.

Posteaquam Interannem¹⁰ veni, misit ad me nepotem suum Illustrissimus Cardinalis Tridentinus¹¹, et rogavit ut Galesum¹², quae propria est eius civitas, ad se proficiscerer, quod cum factum a me fuisset, nullum humanitatis genus in me tractando praetermisit. Petivit a me postea, ut uter illius rebus tanquam propriis meis, utque significarem illi, qua in re commodare mihi posset, se curaturum ut intelligerem, quam sit prompto futurus animo ad gratificandum mihi ita, ut in beneficii loco sit accepturus, si quod officium praestare mihi posset. Respondi, me non egere hoc tempore, si quando indiquero me libenter ope et opera illius usurum quamvis deliberatum hoc habeam, quod in privatis meis rebus neque Pontifici, neque cuiquam alteri molestus esse velim. Cum autem ille vehementer urgeret ut dicerem, si quid mea causa praestare posset; respondi nihil esse quod mihi gratius facere posset hoc tempore, quam si mihi praesto adesset consilio atque auxilio suo, quo possim negotia, quorum causa me Maiestas Vestra huc proficisci voluit ex illius animi sententia conficere. Nullum esse beneficium, quod ab illo maius hoc tempore mihi praestari posset, futurum etiam ut re sibi Maiestatem Vestram plurimum devinciret, facturum se liberaliter promisit. Bene suis, inquit, rebus prospexit Maiestas Eius, quod te potius quam alium quemquam huc miserit, nam aut tu pro-

² Kardynał Otto Truchsess von Waldburg (1514—1573), biskup Augsburga, rezydujący w Rzymie, przyjaciel Hozjusza.

³ Papiież Pius V (Ghislieri Michał), zm. 1 V 1572 r.

⁴ Dnia 8 XI 1569 — wtorek.

⁵ Według przepisanej ceremoniału. Zob. przyp. 122.

⁶ Jan Franciszek Commendone, bp Zacynthu, od 13 III 1565 r. kardynał, kilkakrotnie nuncjusz w Polsce, przyjaciel Hozjusza.

⁷ Dnia 13 X 1569 r.

⁸ Dnia 17 X 1569 r.

⁹ Pisauri — Pessaro.

¹⁰ Interannus — miejscowości nie zidentyfikowano.

¹¹ Krzysztof Madruzzo (1512—1578), w latach 1539—1567 bp Trydentu, od 1543 r. administrator diecezji Brixen, od 1544 kard.

¹² Galesum — miejscowości nie zidentyfikowano.

ficies aliquid, aut mortalium alius nemo. Sed illud inprimis necessarium iudico, ut mutua sit inter vos litterarum communicatio, qui negotia Maiestatis Eius tractabitis, et ut qui fuerit orator apud Caesarem¹³, qui apud Regem Catholicum¹⁴, qui Neapoli¹⁵ tecum omnia communicent // ad te de rebus omnibus, quae fuerint per eos acta referant, neque nisi de tuo consilio quicquam statuunt. Censerem autem in Hispanias mittendum aliquid Hispanum hominem. Sunt in Urbe multi viri prudentes et bene docti, ex his aliquem deligas licebit, neque tamen nisi bene prius probatum, qui tecum prius per duos aut tres menses commoretur, ut ingenium hominis et quantum illi sit fidendum diligenter explorare possis. Qui si probatus tibi fuerit, tum demum censerem in Hispanias esse mittendum, verum ita ut adiungeretur illi secretarius gentis vestrae pari potestate, sine quo nihil ulla de re statuere posset, aliter si res acta fuerit, perexigua spes est aliquid profectum iri. Sic ille mecum. Quod Maiestati Vestrae litteris hisce meis significandum esse duxi, sequenti hebdomada, si Deus volet, si quid erit actum, postea perscribam.

Emi non plura pecunia succinum, unguulas etiam alcinas comparavi. Scribit mihi Dominus Clodinius¹⁶, quod Vicerex Neapolitanus non magnificat Sabellinas pelles pluris facturus succinum, quod illi mittam proxima insequenti hebdomada, si quid egregium habuero.

Quod superest opto Scram Maiestatem Vestram Dominum meum clementissimum diu bene et feliciter valere, cuius gratiae, clementiae, protectionisque Regiae diligenter etiam atque etiam maiorem in modum commendo. Datum Romae, V Novembris Anno Domini 1569.

Eiusdem Sacrae et Serenissimae Maiestatis Vestrae

humillimus capellanus

et servitor addictissimus

^a-Stanislaus Cardinalis Varmiensis^a.

— Własnoręcznie.

2

STANISŁAW RESZKA DO MARCINA KROMERA

Rzym, 5 XI 1569

AUT.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 403 s. 307—310. Na odwrocie listu tą samą ręką adres: Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi Illustrissimi Domini, Domini Cardinalis Varmiensis [Vicario], Patrono observandissimo, Heilspergae. Pieczęć opłatkowa, adnotacji brak. Na pierwszej stronie listu u góry na lewym marginesie późniejszą ręką dopisane błędnie 1570, powinno być 1569.

Reverende Domine, Patrone observande.

Salvi et incolumes Urbem hanc ingressi sumus omnes per Dei gratiam, pro cuius hoc tanto beneficio est quod agamus illi^a omnes quoque gratias. Neque enim factum est hoc sine quadam singulari eius misericordia, qui famulum hunc suum Cardinalem et Dominum nostrum¹ per tot discrimina rerum transeuntem feliciter in Urbem hanc introduxit, quin etiam eam ipsi valetudinem impartivit, ut quo vicinior esset Urbi hoc robustior valentiorque fieret. Sit nomen Domini benedictum. Cupiebat is

¹³ Maksymilian II, Habsburg.

¹⁴ Filip II, król Hiszpanii.

¹⁵ Zob. przyp. 16.

¹⁶ Stanisław Kłodziński (ok. 1536—1585), prawnik, od 14 IX 1569 r. agent króla polskiego w Neapolu. PSB XIII 61—63.

¹ Stanisław Hozjusz.

Divinae Maiestati gratias agere sacrificiumque offerre primum hoc die, quo ingressurus erat, quam etiam ob causam noctem hanc in Vinea Iulii voluit edormire. Sed postquam Pontifex² certior factus est, eum ita vicinum Urbi adesse, mandavit ut secreto veniret ad se, nam omnibus ut se statim exhiberet non licuit ante sollemnem Urbis huius ingressum. Prodiit itaque venienti obviam Cardinalis Augustanus, misit etiam curum suum Alexandrinus³, quibus ad 24 hesternae die[i] horam Urbem sunt ingressi secretisque scalis et multis infractibus superatis ad Pontificem est intromissus. Qualis ibi fuerit salutatio mihi non constat, nemo enim nostrum fuit admissus, sed cum e cubiculo Pont[ificis] egredere-tur Cardinalis lachrimari visus est, non dubito quin^a prae gaudio. Pro-fectus est deinde ad domum Cardinalis Augustani tecte tamen, ne videri a quoquam possit, ubi etiam latere iussus est ad diem Martis, qui ad^a sollemnem ingressum est deputatus.

Familia domo nostra continetur, quae mihi videtur satis commoda non pro Cardinale tantum, sed pro nobis quoque omnibus. Est enim palatio vicina⁴ et multarum habitationum. Hoc tantum in eam primum // ingressi triste invenimus Dominum Iacobum Lasocky⁵ ad mortem decumbentem. Torquetur is febre pestilentiali, deploratusque a medicis est, sed tamen potens est Dominus conservare ipsum, occidere et vivificare. Delirat aliquando et valde difficulter loquitur.

Nova, cum sim hic ipse novus, nondum audire potui. Admirallum⁶ vivere certum est, peditatus tamen est ad internecionem deletus. Litteras Dominationis Vestrae Reverendissimae Cardinali Alexandrino in-scriptas, cum iluxerit, reddam. De maiore domus valde sollicitus est Cardinalis, quid faciat. Ex nostris, cui munus hoc mandari recte possit, habemus neminem. Ex aliis non desunt, qui se ingerant, sed^b. Cupi-visset autem Cardinalis noster publicum hunc ingressum effugere, quod etiam Pontifici significare voluit, sed is fieri hoc posse negavit. Bi-nas autem litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae accepi, quibus quod me tam humaniter appellare dignata est, magnam habeo gratiam. Dabo operam, ne ipse quoque officio meo desim. Mitto Dominationi Ves-trae Ticinii⁷ litteras, qui Neapoli rediens in horas a nobis expectatur. Fertur hic in^a Cardinalem Borromeum⁸ Mediolani sclopetum fuisset emissum, cuius tamen vim effugit. Plura non possum hoc tempore. Me gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae commendo. Datum Ro-mae, 5 Novembris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servus addictissimus
Stanislaus Rescius.

^a Nadpisane.

^b Tak w rkpsie.

² Zob. nr 1 przyp. 3.

³ Zgodnie z zasadami ceremoniału dyplomatycznego wysyłano naprzeciw wjeżdżającego posła powóz i przedstawicielei monarchy kraju, do którego przybywał. Na spotkanie Hozjusza wyszedł O. Truchsess (zob. Dodatek list nr 1 przyp. 2) i Michał Bonelli zw. Alexandrinus, kard. od 6 III 1566 r., zm. 28 III 1598 r.

⁴ W pobliżu znajdował się pałac papieski.

⁵ Jakub Lasocki wkrótce zmarł, zob. Reszka do Kromera, Rzym 19 XI 1569 (aut.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1620 s. 103—106).

⁶ Gaspard de Coligny, admirał Francji, jeden z ważniejszych przywódców hugonockich.

⁷ Jerzy z Tyczyna (1510—1586), agent króla polskiego w Rzymie a od 1569 r. i w Neapolu. Zob. PSB XI 188—191. (Hajdukiewicz L. w biografii Tyczyna podaje błędną datę jego śmierci — uwaga J. Axera).

⁸ Karol Boromeusz, kardynał od 31 III 1560, wielki penitencjarz, zm. 3 XI 1584.

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI¹, PRZEZ KTÓRE PRZEJEŻDŻAŁ KARDYNAŁ
HOZJUSZ W CZASIE SWEJ PODRÓŻY DO RZYMU W 1569 ROKU

18 VIII — Wyjazd z Lidzbarka	20 IX — Schodwien (dzielnica Wiednia)
20—21 VIII — Barczewo	25 IX — Friesach
22 VIII — Gietrzwałd	27 IX — Villach, Portogruaro, Mestre
24 VIII — Lubawa	3 X — San Daniele, Vicenza
25 VIII — Wąbrzeźno	10 X — Verona
26—27 VIII — Toruń	13 X — Mantua
28 VIII — Gniewkowo k. Inowrocławia	17 X — Ferrara
31 VIII—3 IX — Ciążeń	19 X — Ravenna, Ancona
3 IX — Książ i Chorab (Korab)	4 XI — cichy wjazd do Wiecznego Miasta i zamieszkanie w willi kard. Truchsessa zwanej „Dyllinga”.
4 IX — Brudzewo	8 XI — <i>Uroczysty ingres z woli papieża do Rzymu.</i>
5 IX — Kalisz	
6 IX — Brzeg n. Odry	
7—8 IX — Nysa	
9 IX — Sternberg na Morawach	
11 IX — Ołomuniec, Wischau	
18 IX — Wiedeń	

KARDINAL STANISLAUS HOSIUS' ROMREISE 1569

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Artikel besteht aus einem Vorwort, fünf kurzgefassten Kapiteln, einer kurzen Quellenanlage und einer Karte, welche die Reiseroute des Kardinals Stanislaus Hosius nach Rom 1569 darstellt. Im Vorwort wurde die Literatur und das Quellenmaterial besprochen. Im ersten Kapitel wurden im allgemeinen die geplanten und vollendeten Auslandsmissionen des Kardinals dargestellt. Die Reise nach Rom im Jahre 1569 wurde als erste Etappe der letzten und längsten Legation des ermländischen Kardinals angesehen. Er hat seit dieser Zeit sein Vaterland nicht mehr gesehen. Am 5. VIII 1579 ist er in Capranica bei Rom gestorben. Im zweiten Kapitel wurden die Beweggründe der Reise angegeben. Einer der wichtigsten waren die im Auftrag des Königs Sigismundus August getroffenen Vorkehrungen, die Erbschaft der Königin Bona, dh. die sogenannten neapolitanischen Summen, wiederzugewinnen. Im dritten Kapitel wurden die Vorbereitungen zur Ausreise dargestellt. Sie wurden in Rom und in der Heimat getroffen. In der Hauptstadt des Christentums bemühte man sich, die päpstliche Einwilligung zur Einreise des Kardinals zu bekommen. Man suchte auch ein Quartier für ihn und seine Hofleute. Im Ermland wollte Hosius vor der Abfahrt die Diözesanangelegenheiten in Ordnung bringen, das wichtigste war die Machtübergabe an Martin Kromer. Dabei ist der Kardinal auf den Widerstand des ermländischen Kapitels gestossen, weil Martin Kromer, zum Stellvertreter des Kardinals bestimmt, kein preussischer Indigena war. Trotzdem hat Hosius Martin Kromer die Verwaltung der ermländischen Diözese übertragen und machte sich mit seinem Hofgesinde am Donnerstag, den 18 VIII 1569 von Lidzbark auf den Weg nach Rom. Die Beschreibung der Reise macht den Inhalt des vierten Kapitels aus. Die Reiseroute in Polen führte über: Barczewo, Gietrzwałd, Lubawa, Wąbrzeźno, Toruń, Gniewkowo bei Inowrocław, Ciążeń, Brudzewo, Brzeg an der Oder, Nysa. Ausserhalb unserer Landesgrenzen reiste Hosius durch: Sternber, Ołomuniec, Wien, Schodwien, Friesach, Villach, S. Daniele, Vicenza, Verona, Mantua, Ferrara, Ravenna und Ancona.

¹ Nie uwzględniono tu kilku niewielkich miejscowości, których nie udało się zidentyfikować.

Nach 79 Reisetagen traf er glücklich am Freitag, dem 4. November 1569, um 24 Uhr, in Rom ein. Die Beschreibung dieser Einreise hat das letzte, kürzeste Kapitel des Artikels zum Inhalt. Der feierliche Ingress in die Ewige Stadt, wogegen sich Hosius so sträubte, fand auf Befehl des Papstes am 8. November statt. Dann nahm Hosius mit seinem Gefolge bei seinem Freund Kardinal Otto Truchsess seinen Wohnsitz. Er weilte dort bis zum 17. Dezember. Reismüde erkankte Hosius. Anfang 1570 wurde er wieder gesund und begann das eigentliche Ziel seiner Legation zu realisieren. Dieses Problem überschreitet schon den Rahmen des Artikels. Die beigegefügte Quellenangabe enthält zwei Briefe, die bald nach Ankunft in Rom, dh. am 5. XI. 1569 geschrieben wurden: einen Brief richtete Hosius an den polnischen König, den anderen Stanislaus Reszka an Martin Kromer. Diese Briefe berichten über die glückliche Einfahrt in Rom und viele Einzelheiten dieses Ereignisses. Die Karte veranschaulicht den Verlauf der Reise des ermländischen Kardinals von Heilsberg nach Rom.